

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują za darmo i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 80 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca, 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St. Peres 84

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 8 lutego b. r. rady cesarskiej i dyrektorowi urzędów pomocniczych przy dolnoaustriackim Namiestnictwie, Michałowi Hacker, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmilszemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lutego.

Sytuacja na zachodzie Europy nie zmieniła się od tygodnia wcale. W prasie francuskiej widać usiłowania w celu zachowania zimnej krwi, ale tu i owdzie odzywają się głosy, dowodzące, jak wiele Francuzów kosztuje ta przymusowa rola. Z drugiej strony nasuwa się pytanie, jaką właściwie przyczynę mają Francuzi do takiego rozdrażnienia, że aż potrzeba było wyraźnych napomnień do umiarkowania względem sąsiedniego państwa; w prasie niemieckiej bowiem niepodobna znaleźć nie takiego, co by wyglądało na prowokację. Od chwili zarzutu, wychodzącego z Francyi, że rząd niemiecki będzie się starał wywoływać objawy nieprzyjazne ze strony republiki, ażeby wpływać na wybory w Niemczech, od owej chwili, aż do dziś, nie pojawił się ani jeden artykuł w oficjalnej prasie niemieckiej, któryby przypominał owe z przed roku głosy, wskazujące na Francję,

jako na główny żywiół niepokoju i obaw w Europie. Czemże zatem mogła być rozdrażniona lub oburzona opinia publiczna we Francyi? Wprawdzie dzienniki niemieckie podawały i podają wszystkie fakty o uzbrojeniach francuskich, ale podają je bez komentarzy, któreby mogły wywoływać niechęci. Reprodukowały oraz dzienniki niemieckie z gazet francuskich szczegóły o fachowych ulepszeniach broni francuskiej, ale również jako fakt mówiący sam przez się, którego tłumaczenie byłoby zbyt cennym.

Pomimo tego, rozdrażnienie prasy francuskiej, jakkolwiek tłumione, staje się z dniem każdym widoczniejszą, świadczą o tem głosy nawet poważniejszej części prasy we Francyi. Przejawia się to zniecierpliwienie w ciągłych ostrzeżeniach, że jakkolwiek burza grożąca Francyi, zdaje się oddalać, to wszakże nie należy ustawać w czujności aż do d. 21 lutego, jako terminu ogólnych wyborów w Niemczech. Dopóki ten termin nie przeminie — twierdzą organa francuskie — nie można oddawać się nadziei, że wszelkie niebezpieczeństwo usunie się, i ulegać optymistycznym złudzeniom. Nie mniej charakterystycznym objawem w zachowaniu się prasy francuskiej jest okoliczność, iż zaczęła usprawiedliwiać zaprzeczane przedtem uzbrojenia republiki, i usprawiedliwiać tem, że to wojskowe władze niemieckie wywołały we Francuzach podejrzenia, przedsiębiorąc w granicach Niemiec wszystkie możliwe zarządzenia co do uzbrojeń, ażeby zapobiec niepokojom sąsiada. Półurzędowe zaś dzienniki powtarzają, jak przedtem, że rząd republiki ma stanowczo pokojowe intencje, byle tylko ludność Francyi nie była niepokojona groźnemi objawami po stronie niemieckiej. Mil-

czy natomiast gabinet Gobleta, lub ogłasza krótkie komunikaty, lecz tylko w półurzędowych lub inspirowanych organach. Komunikaty te mówią o relacjach posła francuskiego w Berlinie i powtarzają wielokrotnie już słyszane słowa księcia Bismarcka, że Niemcy nie zaatakują Francyi. Równoległe z tem idą dalsze uzbrojenia francuskie. Jest to słowem sytuacja naprężona, której zakończenia pragną niewątpliwie obydwie państwa sąsiednie, której wszakże nie usunie samo pragnienie, tylko szczęśliwy jakiś zbieg i rozwój wypadków, mogący nastąpić w istocie dopiero po wyborach w Niemczech.

Z Rady państwa.

Mowa posła Bobrzyńskiego.

wyłoszona imieniem Koła polskiego w Izbie poselskiej dnia 10 b. m. w dyskusji ogólnej nad projektem ustawy o kasach dla chorych robotników, brzmi w przekładzie z stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! W rozprawach, przeprowadzonych w roku zeszłym nad projektem ustawy o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania na wypadek kalectwa, mieliśmy już sposobność oświadczyć się za nowym kierunkiem ustawodawstwa socjalno-politycznego, w którym to kierunku niniejsza ustawa o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania. Jakkolwiek zgłosziliśmy się przeciw przymusowi asekuracyjnego, nie pozbyliśmy się jednak pownych wątpliwości, które bynajmniej nie ustąpiły także wobec niniejszego projektu nowego.

Mając ograniczyć się na wypowiedzeniu najważniejszej wątpliwości, muszę jednak zaakcentować, że postanowienia i urządzenia, proponowane w projekcie rządowym, a względnie w sprawozdaniu komisji, są wprawdzie często już omówione w rozległej literaturze socjalno-politycznej, ale nie przeszyły jeszcze próby doświadczenia. Szukają

oparcia w dochodzeniach statystycznych, których bynajmniej nie można nazwać dostatecznymi i wystarczającymi; poszukują umotywowania w obrachunkach prawdopodobieństwa, które rozlicznych błędów nie wykluczają. Nikt dzisiaj prawdziwie nie przekonania twierdzić nie może, że postanowieniami i urządzeniami temi dopnie się celu bezpośredniego, że rzeczywiście one wystarczą, aby zabezpieczyć robotnikom utrzymanie w chorobie i w kalectwie. Nikt nie śmie sławić drogi, którą się tu postępuje, jako najlepszej i najprostszej.

To wszystko atoli ustępuje wobec kwestyi głównej, a tą jest: czy za pomocą projektowanej asekuracyi przymusowej będzie można rozwiązać wielkie przesilenie robotnicze, lub choćby tylko załagodzić groźbę jego. Pytanie to byłoby z pewnością przedwczesne, gdyby się reformę ograniczyć chciało na dwu ustawach, asekurujących robotnika aa wypadek choroby i kalectwa. Ale kto cokolwiek obeznał się z prądem socjalno-politycznym, w którym się znajdujemy, widzieć musi, że ustawy te są pierwszym, ale nie zarazem ostatnim krokiem w tym kierunku. Łatwo przewidzieć, że nieubłagana konsekwencja popchnie nas do kroków dalszych, że stawi nas przed asekuracją na starość i na niemoc, a może nawet przed asekuracją na wypadek braku roboty, przed tak zwanym prawem utrzymania roboty. Gdyby się zaś wszystkie te szczegóły przeprowadziło, wszystkie te urządzenia zaprowadziło, trudnoby przewidzieć skutki takiej reformy. Może pociągnęłaby za sobą głębsze wstrząśnienie teraźniejszych stosunków majątkowych, możeby sprowadziła właśnie ten stan rzeczy, któremu asekuracja robotników ma zapobiedz, t. j. zupełne przeobrażenie teraźniejszego porządku społecznego.

niejszy rozbiór tych wątpliwości w obszerniejszą to wątpliwości nie tylko moje i rodaków moich, lecz i wielu innych. Wypowiedziałem je też dla tego tylko, aby z tem większym przyceiskiem dodać, że, jak nie odstraszyły nas od głosowania za ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa, tak nie odstrasza nas od głosowania za projektem o zabezpieczeniu ich na wypadek choroby. I my uznajemy całą wagę socjalnej kwestyi robotniczej. Ani nie chcemy, ani nie możemy sprzeciwić się krokom,

Pisarze polityczni XVI wieku.

Stan. hr. Tarnowski: Studya do historyi literatury polskiej. „Pisarze polityczni XVI wieku.” Wydanie Akademii Umiejętności. Dwa tomy. — Kraków, 1886.

(Ciąg dalszy.)

O ile Modrzewski jest w pracy tej samoistnym, o ile idzie za innymi? Ze czerpie wiele pojęć ze starożytnych, to rozumie się samo przez się, bo czerpali z nich wszyscy pisarze polityczni wieku XVI, u nas i gdzieindziej. Z humanitarnych autorów i dzieł, zwłaszcza zaś protestanckich, bierze niejedyn pomysł w sprawach religijnych; w sprawach świeckich zależność taka wykaże się nie da. Nie ma w ówczesnej Europie dzieła, któreby na tak szerokie rozmiary zakreśliło program naprawy państwa, nie ma dzieła, któreby kwestyę tę tak systematycznie, wszechstronnie, wyczerpująco wyświeciło. Tutaj Modrzewski jest samoistnym, pomysł i układ dzieła są jego własnością, pod tym względem przoduje on innym pisarzem politycznym współczesnej Europy. Inni opracowywali tylko poszczególne partye, a i tam częstokroć wypowiadali zdania czysto teoretyczne, niekiedy utopijne; Modrzewski odznacza się przed nimi zmysłem praktycznym. Ze na pomysły jego wpływały wielce stosunki współczesne w Polsce, o tem wątpić nie można, niepodobna bowiem pomyśleć sobie człowieka, oderwanego zupełnie od stosunków, wśród których żyje. Pod względem religii, Modrzewski odbija program stronnictwa protestanckiego; żądania protestantów polskich, przedłożone na

sejmie z r. 1555, schodzą się w głównych zarysach z jego wywodami. W innych sprawach — świeckich — daje on niejednostronnie wyraz dążeniom stronnictwa egzekucyjnego, ale nie całkiem, nie we wszystkich szczegółach. Wiele punktów zły b odzruca z tego programu i wiele znowa stawia żądań, których nie postawili egzekucyoniści. Jest to w każdym razie umysł bystry i wyższy, głęboki i pomysłowy, nie wolny wprawdzie w niektórych względach od uprzedzeń i zapatrywań wieku, ale w innych znacznie je wyprzedzający.

Szkoda, że talent tak niezapręczony, umysł tak niepospolity, zmarnował się później na zaciekaniami i polemikach religijnych. Modrzewski, któremu w Poprawie Rzeczypospolitej wydaje się jeszcze, że jest katolikiem, przechodzi z biegiem czasu o twarcie do obozu protestantów; to przejście wymaga zdaniem jego uzasadnienia; pisze tedy dysputy teologiczne, jak *Sylwy*, zacieka się w kwestyę dogmatyczne, starając się wykazać, że słuszność jest po stronie nauki protestantów. Trudno mu zarzucać, że się stał protestantem, ale żałować wypada, że nie pozostał na obranej początkowo drodze, pisania rzeczy politycznych. Doskonałą jego Poprawa nie jest, ma usterki i niedokładności; inni wynajdywali później i lepsze i praktyczniejsze rzeczy, ale tak obszernie, tak ogólnie żaden Poprawa Rzeczypospolitej nie pojął i nie zakreślił. Modrzewski jest jednym z najwybitniejszych zjawisk literatury politycznej XVI wieku, nie tylko u nas ale i w Europie wogóle; u nas jest on środkową postacią tej literatury, postacią, której żadna ze współczesnych u nas nie dorównywa.

Innym zgoła człowiekiem jest Orzechowski. Początkowo występuje z rzeczami małej wartości; *Fidelis subditus* jest pustą

gadanią, moralizowaniem bez praktycznego kierunku, jego *Turcyki* rzeczą co do treści bardzo słabą, choć jeden i drugie odznaczają się formą bardzo ładną, stylem do cyejańskiego zbliżonym; jego broszura *De obscuro Regis matrimonio* nędznym paszkwilem na Barbarę, która nie waha się zalić do rządu kobiet ostatnich. Ale ze Orzechowski we wszystkich tych pismach umie się przypodobać szlachcie, głaskać jej dążności i nalogi; więc nabywa bardzo prędko wziętości w społeczeństwie, staje się ulubieńcem szlachty. Jeszcze więcej rozgłosu jedna mu sprawa jego małżeństwa; on, ksiądz łaciński, żeni się z Magdaleną Cholemską, pomimo, że go poprzednio przestrzegano, iż naruszenie celibatu pociągnąć może zgubne dla niego skutki; pomimo, że zapatrywania, w kilku poprzednich broszurach o bezużyteczności celibatu księży wyrażone, sam przed ożenieniem odwoływał i uroczyście się ich wyprysygał. Ale mimo takie zgwałcenie i prawa kanonicznego i własnych przysięg, Orzechowski umie zresztą sprawą pokierować, umie sobie jednać stronników i nimi zasłania się bezpiecznie przeciw gromom sądów biskupich, a nawet działalność ich paraliżuje. Co większa, posuwa się do tego stopnia zachwałstwa, że pisze i ogłasza list do papieża, w którym nie tylko krok swój usprawiedliwia, ale co większa, daje mu nauki, miota nań obelgi, a wreszcie na wypadek jakiegokolwiek przeszkód ze strony Rzymu, grozi... Rzecz dziwna, ten sam człowiek, w kilkanaście lat później, pisze *DIALOG O GOSPODARSTWIE KORONY POLSKIEJ I QUINCUNX*. Głównem założeniem tych dzieł jest, że Rzeczpospolita na czterech opiera się podstawach: na wierze, kościele, kapłanie i królu. Już w tem założeniu jest nielogiczność, bo z trzech pierwszych podstaw jedna pokrywa drugą: kościół mieści się w wie-

rze, a kapłan w kościele. Wygląda to tak, jak gdyby ktoś powiedział, że porządek w państwie opiera się na sprawiedliwości, sądownictwie i sędzi. Mniejsza jednak o to. Podstawy te, według Orzechowskiego, nie mają jednakowego znaczenia; wywodzi on, że król jest podległym kapłanowi, a więc w Polsce prymasowi, jako reprezentantowi Kościoła, i to we wszystkich sprawach, a więc nawet świeckich. To jest oczywiście utopia, która, gdyby się zrealizowała, pociągnęłaby zgubne dla państwa następstwa. Ta zależność króla od prymasa jest zaś najlepszą rękonią wolności i swobody obywatelskiej. Dlaczego? Dlatego, że król koronowany jest przez prymasa i w ręce jego składa przysięgę koronacyjną, którą zobowiązuje się prawa szlachty w całości zachować i przestrzegać! Jednakże tylko w królestwach jest gwarancją swobody; nie ma jej w księstwach. Czy jednak i książęta nie składali podobnych przysięg, które, według teorii Orzechowskiego, poręczają swobodę poddanym? Orzechowski, zdaje się, pamiętał o tem dobrze, a jednak nie wahał się wypowiedzieć takiego paradoxu, dlatego tylko, że Litwini to naród niewolny. Było to i niedorzecznie i niepolitycznie; niepolitycznie dlatego, że działo się to w czasie, kiedy się miała dokonać unia z Litwą, która tyle ze strony Litwinów napotykała trudności, kiedy nie drażnić ją niedorzecznym zarzutem niewoli, ale raczej głaskać ją należało. Z argumentacyi i wniosków z jakimi się tu spotykamy, przebija zresztą niekiedy bardzo wyraźnie sam Orzechowski. Radzi, ażeby znieść celibat księży, wywodzi, że ten celibat jest przeciw prawom natury. Któż zaś ma go znieść? Król. Ten sam król, który zdaniem jego nie jest niczem więcej jak poddanym prymasa, ma usunąć rzecz,

zmierzającym wedle najlepszej wiedzy i woli ku odwróceniu, lub przynajmniej złagodzeniu niebezpieczeństw przesilenia robotniczego.

Będziemy głosowali za przejściem do dyskusji szczegółowej. Ze zaś zapisałem się do głosu przeciw ustawie, stało się to jedynie dla tego, iż projektowanemu tekstowi jej niejedno mam do zarzucenia i ważną proponuję poprawkę. Odnosi się ta poprawka jedynie do zakresu obowiązku asekuracyjnego.

Trudne to zadanie należycie ten zakres ograniczyć, a wszakże cała ustawa przedewszystkiem od tego zawisła, w jaki sposób to zadanie będzie rozwiązane. Sposób, projektowany przez Rząd i przez komisję, jest niewątpliwie rezultatem studiów mozolnych; ale zarówno z formy, jak z treści widać, że postanowienie, które ostatecznie powzięto, nie jest ani jednolite ani stanowcze.

Ostatni ustęp §. I., żywcem zresztą przejęty z ustawy o asekuracji na wypadek kalectwa, możnaby przytoczyć jako dowód, że autor projektu nie przepominał kwestyi, kogo uważać w myśl ustawy za robotnika. Niezawodnie próbował określić pojęcie robotnika, bo w ten sposób najlepiej można by określić zakres obowiązku asekuracyjnego i dla całej ustawy stworzyć niewzruszoną podstawę. W Niemczech popróbowano też tego rzeczywiście, ograniczając dobrodziejstwo asekuracji robotników na tych tylko, którzy stale są zatrudnieni i najmują się co najmniej na tydzień. Jest to z pewnością stawać w pół drogi, a połowiczna definicya ta — trudno inaczej ją nazwać — sprowadziła w zastosowaniu trudności i wywołała szereg kwestyi, i ta niewątpliwie okoliczność przestrzegła ustawodawstwo austriackie przed pokuszeniem się o definicyę.

I otóż rzecz szczególniejsza, że od kilku już lat zajmujemy się robotnikami, że ustawicznie mówimy o kwestyi robotniczej, a jednak nigdy jasno nie wypowiedziano, jakich właśnie robotników ma się na myśli, na czyją korzyść wszystko to postanawiamy. Nawet w najnowszym projekcie o Izbach robotniczych (wniosku Plenera), w którego wypracowaniu brali udział tak znamienici politycy socyalni i prawnicy, zupełnie braknie określenia tego pojęcia, chociaż określenie jest to w nim konieczne potrzebne.

Poszukując przyczyny, dla której wszędzie definicyi tej braknie, znajdziemy ją w tem, że definicya jest trudna. Cel definicyi usiłuje ustawodawstwo austriackie w inny sposób osiągnąć. Nie zważając na ważną okoliczność, czy zatrudnienie robotnika jest tylko chwilowe, czy stałe, czy on w zatrudnieniu tem ma główne, czy uboczne tylko źródło zarobku i utrzymania, ustawodawstwo austriackie określa tylko dziedzinę czynności robotnika. W dwu zdaniach na czele ustawy widzimy dziedzinę tę określoną naprzód ogólnie, a potem zaraz w pierwszym paragrafie i w trzech następnych dziedzinie ta jest czterma wyjątkami, różnymi między sobą, ścieśniona, nakoniec

zaś w §. 3 zapowiedziane jest wielkie rozszerzenie.

Może dziś zapóźno kusić się o zdefiniowanie pojęcia, co to jest robotnik, bo korektura taka pociągnęłaby za sobą konieczne wielkie przeobrażenia całej ustawy może wymagałaby odesłania projektu do komisji, a tego my przynajmniej uniknąć chcemy. Licząc się tedy z tem, co mamy przed sobą, nie możemy przemleć dwu zarzutów, które czynimy co do sposobu rozwiązania kwestyi asekuracji robotników na wypadek choroby.

Po pierwsze, komisya przemysłowa dobrodziejstwem, nadane osobom asekurowanym projektem rządowym tak rozszerzyła na wszystkich innych robotników, że przeczoła może, iż przystęp do kasy dla chorych każdym stoi otworem i że skutkiem tego wypłacalność kasy może stać się wątpliwą. Ktorkowik chorym się czuje, każda kobieta bliska połogu, może dziś przystąpić do kasy i w ten sposób natychmiast zapewnić sobie pieczę lekarką i wsparcie w chorobie na sześć, a względnie na cztery tygodnie. Przeciw temu objawowi miłości bliźniego nie byłoby co powiedzieć, gdyby nie działało się to kosztem stałych i stale zaasekurowanych robotników i gdyby to nie narażało wypłacalności kasy na niebezpieczeństwo. Należałoby tu nieco więcej uwzględnić doświadczenia poczynione w czasach ostatnich z górniczymi kasami brackimi, a zabezpieczeni z pewnością zadowoliliby się czemś mniej, gdyby to mniej rzeczywiście było im zabezpieczone.

Tej samej tendencji zawdzięcza §. 3. swój początek. Nie przesadzę, gdy powiem, że postanowienie to jest jedyne w swoim rodzaju. Mocą tego §. 3. asekuracja na wypadek choroby ma być rozszerzona na wszystkich robotników rolnych i leśnych. Nie myślę ubliżyć ani Rządowi, ani komisji przemysłowej, a jednak trzeba mi zadać sobie pytanie, czy oboje zastanowili się nad całą doniosłością tego postanowienia. Rozszerzenie zapowiedziane nie może odnosić się do tych robotników, którzy zatrudnieni są w przemyśle rolniczym w fabrykach rolniczych i nie do tych, których się zatrudnia przy niebezpiecznych maszynach rolniczych, te dwie bowiem kategorie robotników rolnych podlegają już mocą §. 1. asekuracji i są zrównane z robotnikami przemysłowymi. W rozszerzeniu ustawy niniejszej będzie tedy chodziło o wszystkie te osoby, które na wsi mieszkają i sprawują na cudzym gruncie jakiegokolwiek służby, za pewnem wynagrodzeniem. Otóż co się tyczy Galicji, na pewnie niezaprzeczająco, że cała nasza ludność wiejska podpada pod to pojęcie, bo trudno znaleźć właściciela gruntu, któryby w ciągu roku nie wykonywał pewnych służb u sąsiada lub właściciela większej posiadłości za wynagrodzeniem. A więc nietylko rolny robotnik w rozumieniu socyalno-politycznym, lecz cała ludność wiejska ma być mocą §. 3. poddana obowiązkowej asekuracji na wypadek choroby. Smało to niewątpliwie przedsięwzięcie i byłoby bardzo chwalebne gdyby tylko przeprowadzić je można.

Co się tyczy przeprowadzenia projekt

ustanawia dwie zasady. Jedna mówi, że całą tę pracującą na wsi ludność poddałoby się asekuracji „w myśl ustawy niniejszej”. Jest to zasada, na którą nigdy się nie zgodzimy. Ustawa zawdzięcza początek swój usiłowaniu rozwiązania kwestyi przemysłowo-robotniczej i na tem założeniu jest zbudowana. Ani państwo, ani społeczeństwo nie czuje się na siłach za jednym zamachem zgładzić ze świata wszystkich cierpień robotników przemysłowych. To do czego się zmierza i czego się dopiąć myśli, polega na tem tylko, żeby tego robotnika przemysłowego ochronić od niestałości zarobku, dopomóż mu w chwili, gdy był jego i rodziny na prawdę jest narażony. To narażenie bytu, które u robotnika przemysłowego częściej się zdarza, stanowi esencjonalny fundament całej ustawy niniejszej, i bez tej myśli przewodniej trudno ją zrozumieć. Gdy zaś zadamy sobie pytanie, czy założenie to stosuje się także do klasy robotniczej wiejskiej, która dorobek swój i utrzymanie ma nie z jakiegobądź chwilowego zatrudnienia na cudzych gruntach, lecz z własnej posiadłości gruntowej, trzeba nam będzie odpowiedzieć bezwarunkowo, że nie i dlatego rzecz jasna, iż nie godzimy się na proste rozszerzenie ustawy niniejszej na całą ludność wiejską.

Nie mamy nic przeciw uregulowaniu spraw leczenia i wspierania chorych po wsiach; nie można tylko zapatrywać się na to uregulowanie z jednego punktu widzenia jak na rozwiązanie kwestyi przemysłowo-robotniczej, z którą tamte sprawy nie mają przecież nic wspólnego. Gdyby uregulowano sprawy leczenia i wspierania chorych po wsiach z tego samego punktu widzenia, zaszczerpionoby niepokój społeczny, jaki wiąże się z kwestyą przemysłowo-robotniczą w te sfery, które dotychczas na szczególne nie są jeszcze nim zarażone. Byłaby to też zła przysługa dla sprawy rozwiązania kwestyi przemysłowo-robotniczej, gdyby projektowane dla niej postanowienia i urządzenia rozszerzono po za własne jej granice, i zamiast skupiać wszystkie siły, które mi się rozporządza, rozproszony je tylko. (*Brawo! w ław polskich.*)

Uregulowania zaś spraw leczenia i wspierania chorych po wsiach sposobem asekuracji, żadną miarą nie możemy pozościć upodobaniu władz administracyjnych. Autor projektu niniejszego czuł to dobrze, że zadanie to musi napotkać na wielkie trudności. Trafnie przewidywał, jako liczyć się tu trzeba z właściwościami każdego kraju koronnego. W trudnem tem położeniu poradził sobie łatwo w ten sposób, że całe to zadanie przedewszystkiem władzom administracyjnym przekazuje, że dalej zapowiada przepisy dla krajów lub nawet dla części kraju, a nakoniec zaleca Rządowi zasięgać zdania Wydziału krajowego przed wydaniem przepisów. Komisya przemysłowa wys. Izby zgodziła się na tę propozycyę, mniemała jednak, że poprawić ją trzeba i że na prawdę poprawia, kładąc „Sejm u“ zamiast Wydziału krajowego.

Otóż mam od rodaków moich polecenie poprawkę tę jak najstanowczej odepchnąć.

Jako autonomiści nie możemy pozwolić, żeby Sejm wobec Rządu poniżony był do rzędu korporacji informacyjnych, a ponieważ staramy się być z Rządem krajowym w zgodzie, więc nie możemy zgodzić się na ustawę, która mogłaby spowodować konflikt między Rządem tym a Sejmem. I w ogóle oświadczyć się musimy przeciw przekazywaniu ustawodawczego zadania tego Rządowi, a zdaje mi się, że się nie myślę, twierdząc, iż powinno być wręcz inaczej, i stanowczo żądając, żeby zadanie to, właśnie dla tego, że nowe i trudne, rozwiązane było przez czynniki ustawodawcze z zupełnym spokojem, z całą gruntownością i z wykluczeniem wszelkich eksperymentów *in animu vili*.

W tym też duchu proponuję w dyskusji szczegółowej inny tekst §. 3; albo, jeżeli podobny tekst wprzód przez kogo innego będzie proponowany, oświadczam imieniem rodaków moich, że wszyscy go poprzemy. (*Brawo! brawo! z ław polskich.*)

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Komitet powiatowy ku niesieniu pomocy zgorzałemu dnia 3 sierpnia r. z. miasteczku Ulanowu, reprezentacya gminna samegoż miasteczka i wydział powiatowy w Nisku, udały się przez pos. Hompescha do Izby poselskiej z petycyą o nieoprocentowane zaliczki ze skarbu państwa w wysokości 50.000 zł. na odbudowanie. Komisya budżetowa wniosła do Izby sprawozdanie z tych petycyj. Przedstawisz, że w trzech godzinach spłonęło 171 domów mieszkalnych, 41 pełnych stodół, wielkie mnóstwo stajen i innych drewnianych budynków gospodarskich; 287 rodzin pozostało bez dachu; szkoda w nieruchomościach oszacowana na 208.500 złr., w ruchomościach na 138.520 zł., ogółem zaś na 350.000 zł., a tylko przedmioty wartości 29.000 zł. były asekurowane — komisya ze względu na rozmiary klęski czyni wniosek: przekazać petycyę Rządowi do dokładnego ocenia i uwzględnienia w jak największej mierze.

(*Gl.*) O projekcie rządowym, żądającym na rachunek roku ubiegłego kredytu dodatkowego w ilości 73.221 zł. 25 ct. na uzupełnienie zapasów, sprzętów i t. p. w magazynie obrony krajowej w Stryju, w miejsce zgorzałych w wielkim pożarze roku zeszłego, komisya budżetowa Izby poselskiej wniosła sprawozdanie do Izby w duchu uchwalenia projektu bez zmiany. Wedle bardzo ścisłego obliczenia wartości zgorzałych przedmiotów, szkoda skarbu wojskowego wynosiła 73.250 zł. 15 ct.. Za znalezione w zgłiszczach magazynu kruszce stopione, uzyskano 28 zł. 90 ct., która to kwota, stracona z sumy szkody, czyni sumę wydatków, jakiej zażądano w projekcie.

(*Gl.*) Komisya Izby poselskiej do spraw nietykalności osoby poselskiej wniosła była dnia 19. października r. z. sprawozdanie w wnioskiem: Wezwać c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, aby poleciło generalnej prokuratury wniesć do najwyższego trybunału zażalenie przeciw c. k. sądowi powiatowemu w Hryniewie (Brüx) o poszanowanie ustaw. Powód do wniosku był ten, że sąd rzeczony wytoczył bez pozwolenia Izby, nie prosząc nawet o pozwolenie śledztwo, kryminalne pos. Schönenerowi o wyroczenie przeciw ustawie o zgromadzeniach. Działo się to w czasie szeszcioleciej kromiesięcznej przerwy w obradach, czyli w czasie odroczenia Rady państwa. Prokuratura i sąd w Hryniewie interpelowały ustawę o nietykalności poselskiej w ten sposób, że odroczenie z mocy rozporządzenia cesarskiego równa się zamknięciu sesyi, a zamknięcie sesyi znów równa się co do skutków upłynieniu okresu ustawodawczego. Jakkolwiek wyrok sądu w Brüx opiewał na korzyść pos. Schönenera, bo przeprowadzona nawet zaocznie rozprawa główna wykazała, że wolny od winy i kary, jednak pos. Schönener dnia 7 października r. z. wniosł do Izby petycyę w własnej sprawie, a komisya uchwaliła zalecić Izbie wniosek powyżej przytoczony, który jednak z powodu nowego odroczenia sesyi w końcu października r. z. nie dostał się pod obrady pełnej Izby. Mimo to minister bar. Prażak w prasnej inicjatywy nakazał generalnej prokuratury wniesć zażalenie do najwyższego trybunału, który też już dnia 25 listopada r. z. orzekł, że sąd powiatowy w Hryniewie naruszył ustawę mianowicie przepis §. 16. ustęp 3 i 5 ustawy z roku 1867 o reprezentancyi państwa. W ten sposób sprawa przed formalną uchwałą Izby załatwiona. Komisya wnosi przeto tylko przyjąć odnośnie zawiadomienie Ministerstwa sprawiedliwości do wiadomości.

(*Gl.*) Na ostatnim posiedzeniu ję z y k o w e j k o m i s y i I z b y p o s e l s k i e j, M i n i s t e r b a r. P r a ż a k s p r o s t o w a ł n i e k t ó r e t w i e r d z e

która zatrzymać pragnął cały kościół. Sprzecznosc tę wytłómaczyć nie trudno: od zasad postawionych przez siebie Orzechowski robi wyjątki wszędzie tam, gdzie chodzi o niego samego.

W ogóle Orzechowski, to „zreczny sofista, mistrz paradoxalnej dyalektyki, ruchliwy, rzutny, niezmiernie płodny w pisma, z których ani jedno nie jest dziełem, znawca wyboru *aurae popularis* i zreczny jej *captator*, obrońca hierarchii, ksiądz żonaty, obrońca wojny kokoszej a zarazem panegirysta króla Zygmunta i hetmana Tarnowskiego, w zdaniach sprzeczny, mistrz w naciąganiu i przekręcaniu, stanowi on jednym słowem arcydzieło sprzeczności i dysbarmonii, jest ciekawym a może jedynym w tym stopniu doskonałości przykładem nieporównanej stateczności w niestateczności.“ Zagadkową tę naturę stworzyła i wrodzona jego niestałość i nieszczęśliwe okoliczności jego życia, i wreszcie, co najważniejsza, wiek, którego był produktem. Wiek XVI był w Polsce jak i gdzieindziej wiekiem gwałtownego wstrząśnięcia, jakie wywołały humanizm i reformacja. Wśród tylu nowych krzyżujących się prądów tylko umysły silne mogły się ostać; słabsze, przyjmując to jedno, to drugie, musiały się chwiać, jak n. p. Orzechowski, który broni kościoła i jego praw, a zarazem żąda zniesienia beżeństwa księży. Człowiek, niewątpliwie bardzo zdolny, jest przecież zgoła bezużytecznym; zajmował swojego czasu w wysokim stopniu uwagę współczesnych, a przecież z całej elektryczności, którą nagromadził w sobie, deszcz był mały. Jako charakter, również nie wiele znaczy: płaszczy się przed możnymi, pochlebstwami szuka ich protekcyi, Stankowici wykrada rękopis, którego nie przekazał do druku i wybrawszy z niego kompromitujące ustępy, ogłasza je publicznie i walczy z nimi publicznie; Modrzew-

skiego wzywa podstępnie na dysputę, w czasie jego nieobecności, a kiedy ten oczywiście nie jawi się, ogłasza się zwycięzca. To rysy niewątpliwie brzydkie. Działalność jego usprawiedliwia do pewnego stopnia chyba to, że przedewszystkiem był dobrym mężem i ojcem, że żonie swej nie chciał pozostawić nazwiska konkubiny a dzieci podać w pogardę jako nieprawne, i dla tego, ożeniwszy się, występował przeciw celibatowi, a powtóre to, że był szczerzo przywiązany do kościoła katolickiego, od którego nie odstąpił, którego bronił, mimo że przejście na protestantyzm mogło od razu uwaźnić jego małżeństwo. Jako pisarz nie ma wielkiego znaczenia: stawia pomysły paradoksalne, rzadko praktyczne, drogę do ich urzeczywistnienia wskazał nie umie; jestto raczej publicysta, w zawodzie tym jeden z najzdolniejszych; co do formy zewnętrznej, stylu, jeden z najświetniejszych.

Tacy są obaj koryfeusza literatury politycznej z czasów Zygmunta Augusta. Obok nich grupują się inni, mniej ważni, jak Marycki z dziełkiem swoim o szkołach, któremu wprawdzie szlachetnej tendencyi odmówić nie można, ale które mało zawiera myśli praktycznych i reformy szkolnictwa wszechstronnie nie omawia, jak Przyłuski ze swoim statutem, który jest bardzo starannym zbiorem praw polskich, a nadto we wstępnych uwagach zawiera krytykę dotychczasowych stosunków i pomysły ich reformy, wypowiedziane ze stanowiska protestanckiego; jak Wolan ze swoją broszurą *De libertate politica sive civili*, jedną z lepszych prac tej epoki, pisaną pod widocznym wpływem dzieł Modrzewskiego, również ze stanowiska protestanckiego; jak wreszcie Solikowski ze swoją *Idea Apocalypctica*, przedstawiającą w obrazowy sposób smutny stan Rzpltej i jej z nieszczęściem powstanie, w rzeczywistości niestety niespełnione. W pierw-

szem i drugim bezkrólewiu literatura nasza polityczna nie zakwita jeszcze bujnie; wypadki bieżące zanadto absorbują uwagę współczesnych, ażeby mogła być mowa o jakiejś głębszej refleksyi; zresztą ważne zmiany, jakie się dokonały w ustroju Rzpltej po śmierci ostatniego Jagiellona, zanadto były świeże, zanadto w praktyce niewyprobowane, ażeby dać podstawę do jakichś głębiej sięgających pomysłów reformy. To, co nam te czasy pozostawiły, jest małem, zarówno co do ilości jak i jakości; wybitniej zarysowuje się tylko oracya Ciesielskiego, pisana na kilka miesięcy przed skonem Zygmunta Augusta, domagająca się uregulowania kwestyi elekcyj. Oracya Zamojskiego i Karnkowskiego list do Kromera, to tylko apoteoza bieżącego stanu rzeczy i uowo wprowadzonej elekcyj *viritim*. Służną krytykę tego stanu, wypowiedzianą z rządką odwagą przynosi Solikowski *Rozsądek o warszawskich sprawach na elekcyj przeszłej, rzecz*, która świadczy bardzo pochlebnie o zmyśle politycznym autora, widzącym dokładnie ujemne strony bieżących stosunków, i nie wahającym się przepowiadać smutnych skutkiem tego wyników w przyszłości. Za Batorego, tudzież w początkach rządów Zygmunta III literatura również jeszcze mileczy; pojawiają się tylko nieliczne pisma drobniejszej wartości, jak pierwsze broszury Warszawskiego, jak Sokołowskiego *Quaestor* i Gostomskiego *Gospodarstwo*, poruszające niektóre materye gospodarskie bez należytego zgłębienia i wszechstronnego zrozumienia. Dopiero kwestya wschodnia daje sposobność do wystąpienia kilku prawdziwym talentom, jak przedewszystkiem Wereszczyńskiemu i Grabowskiemu.

(Dokończenie nastąpi)

R.

nia pos. Plenera o rzeczach drobnych, z których tenże poseł wysnuwał wielkie wnioski. Tak n. p. dopatrywał się pos. Plener niebezpieczeństwa dla Niemców w fałszywej, czeskiej Wedle sprostowania pana Ministra, sąd ten rzeczywiście używa stempelni czeskiej, ale tylko w sprawach czeskich; używa zaś także stempelni niemieckiej w sprawach niemieckich. Co się tyczy twierdzenia o czeskiej rezolucji sądowej na niemieckie podanie, pan Minister przyrzeka dochodzić tej sprawy.

Zabrał potem głos pos. Rieger, aby oświadczyć, że zarówno wniosek Schar Schmidta o proklamowanie języka niemieckiego językiem państwa, jak ten obrad nad nim głęboko obraża w posłach i w narodzie czeskim poczucie prawa i w ogóle podrażnia stronę uczuciową. Nieraz — powiada mowca — na ostatnim posiedzeniu komisji krew we mnie zawrzała. Proklamowanie języka niemieckiego językiem państwa byłoby naruszeniem artykułu 19go konstytucji; albowiem byłby to przywilej języka niemieckiego, a przywileje są wedle naszych prawideł logiki niezgodne z równouprawnieniem. Że państwo musi mieć swój język, jest to frazes sprzeczny z pojęciem państwa. Austria nigdy nie miała języka państwa, jak go nie miała Szwajcarya. Lud mówi w Galicji po polsku, w innych częściach państwa po włosku; niechże u nas będzie mu wolno mówić po czesku.

Nie wypieramy się — powiedział dalej p. Rieger — naszych zapatrywań co do czeskiego prawa politycznego, ale dla miłej zgody nie mówimy o niem, bronimy tu tylko odwiecznego prawa zwyczajowego, które, od czasu odnowionej ordynacji krajowej, stało się prawem konstytucyjnym. Wystąpiwszy z sejmiku czeskiego, odzywając się z pogroźkami, że i z Rady państwa wystąpię Pewien szan. poseł powiedział mi w sejmie czeskim, że gdyby wniosek Plenera nie był tą sposobnością bylibyście wystąpili przy lada innej okazji. Nie zastrasza nas żaden exodus. Wstąpiliśmy do Rady państwa z zastrzeżeniem naszego stanowiska, a za poręczeniem zupełnego równouprawnienia i utworzyliśmy większość, a wy żądacie od nas przywilej! Mamy po swej stronie uczyste przyrzeczenia, mianowicie także w Najwyższej mowie od Tronu, do którego szczerze jesteśmy przywiązani, jak i w r. 1848 sami jedni staliśmy po stronie Dynastji.

Z dalszego przebiegu dyskusji zapisać wypada tylko, że poseł Ryszard Clam-Martinicz cofnął swój wniosek o rozpatrzenie kwestji kompetencji Rady państwa przez subkomitet, oświadczając, iż głosować będzie za wnioskiem lewicy pod firmą pos. Magga, który żąda wyboru subkomitetu do rozpatrzenia szczegółów samego wniosku językowego.

Wypadki w Bułgarii.

Z Sofji telegrafują do dzienników berlińskich: W myśl polecenia Cankowa, Karawelow zwołał dnia 11 b. m. zebranie swoich przyjacielu politycznych i zapytał ich, czy zgadzają się ze znanymi propozycjami przewoźcy opozycji bułgarskiej. Po dłuższej dyskusji przyjęto i podpisano oświadczenie, iż zebranie życzy sobie zamianowania ministrem wojny jednego z generałów rosyjskich, stanowczo jest jednak przeciwnem odwołaniu i rehabilitowaniu tych oficerów, którzy z powodu spisku sierpniowego zbiegli za granicę.

Wedle depeszy z Sofji, Cankow przybył tam dnia 12 b. m. i naradzał się ze swoimi stronnikami.

Teraz dopiero donoszą, iż członek deputacji bułgarskiej Kalczew, w przejeździe z Sofji do Konstantynopola, zatrzymał się przez cały tydzień w Filipopolu, gdzie dano na jego cześć wielki bankiet. Kalczew zdawał przy tej sposobności sprawę z wrażeń doznanych w stolicach europejskich, podał bliższe szczegóły o widzeniu się deputacji z księciem Aleksandrem Battenbergiem. Kiedy deputowani oświadczyli mu, że go lud bułgarski zawsze jeszcze pragnie widzieć na tronie, odrzekł: „Podziękujcie ludowi serdecznie za jego życzliwość dla mnie uczucia, ale powiedzcie mu zarazem, że niepodobna mi przyjąć drugi raz koronę bułgarską.“

Köln. Ztg. donosi: W kołach dyplomatycznych utrzymują, iż rada ambasady rosyjskiej, Onou, w powrocie z Petersburga do Konstantynopola, przywiózł obok instrukcji dla ambasadora Nelidowa, własnoręczne pismo cara do sułtana. List ten, jak niepismo instrukeya dla Nelidowa ułatwia prawniej instrukeya dla Nelidowa ułatwia prawniej dopodobnie załatwienie kwestji bułgarskiej w ramach traktatu berlińskiego.

Na podstawie przedłożonej właśnie parlamentowi angielskiemu księgi błękitnej, podają dzienniki następujący interesujący epizod, który rozegrał się w czasie pomiędzy zamachem stanu z dnia 21 sierpnia a 7 września, w którym to dniu książę Ale-

ksander opuścił po raz drugi ziemię bułgarską.

We cztery dni po rewolucji, 25 sierpnia, gdy ks. Aleksander odzyskał napowrót wolność, wezwał gabinet angielski Portę, aby na mocy swego zwierzchnictwa powołała księcia, celem przywrócenia porządku, napowrót do Bułgarii. Porta jednak ulegała wówczas silnym wpływom Rosyji i nie zrobiła żadnego kroku w tej mierze. Ks. Aleksander wrócił tymczasem z własnej inicjatywy do Bułgarii. W tydzień potem uwiadomił minister spraw zagranicznych Anglii swych posłów w Berlinie i Wiedniu, iż „według zapatrywania się rządu J. K. Mei, o twarte popieranie księcia Aleksandra byłoby najodpowiedniejszym środkiem do zapewnienia Bułgarii spokoju i porządku.“ Rząd angielski miał zamiar porozumieć się w tym względzie z wszystkimi mocarstwami traktatowymi, i w tym celu zniósł się w drodze dyplomatycznej najprzód z Austryją i Niemcami. Podczas tych rokowań jednak, spadał jak grom z jasnego nieba wiadomość o wiernopoddańczym telegramie, jaki ks. Aleksander wysłał do cara, i odpowiedzi, jaką nań otrzymał z Petersburga. Skutkiem tej wiadomości było wielkie oziębienie wszystkich przyjaciół księcia. Ks. Bismarck rzekł wówczas: Nie mogę radzić lordowi Idlesleigh, by starał się dalej o pozyskiwanie u mocarstw poparcia dla księcia Aleksandra, gdyż jestem pewny, że starania się te nie odniosą skutku, i dodał, iż chociaż księcia Aleksandra wyniosły na tron bułgarski rzeczywiście tylko mocarstwa traktatowe, to jednak nie jest ich obowiązkiem starać się o utrzymanie księcia przy tronie.

Hr. Kalnoky oświadczył znów swego czasu, iż w obec telegramu księcia i odpowiedzi carskiej, nie wypada mocarstwom nic innego czynić, jak tylko wyczekać spokojnie dalszego biegu wypadków. Lord Idlesleigh nie dał się jednak tem odstraszyć i polecił 6go września agentowi angielskiemu w Sofji, by „nakłonił księcia do pozostania w kraju i do prowadzenia dalszych rządów podczas przesilenia“. W dzień później, 7go września opuścił książę Aleksander Bułgarię.

Pail Mall Gazette, przytaczając wyciągi z księgi niebieskiej, dodaje ze swojej strony, iż organizatorem kontr-rewolucji w Rumelii był nie kto inny jak angielski konsul generalny Jones w Philipopolu, i że to on nakłonił pułkownika Mutkurowa do oświadczenia się za księciem Aleksandrem. Także i uroczyste oświadczenie się Karawelowa za księciem Aleksandrem w przytomności bułgarskiego agenta dypl.: jest dziełem angielskiego agenta w Sofji Condie Hepheha.

Z Warszawy.

Rusyfikacja. — Utrudnianie zakładania kościołów katolickich. — Wyrok na Podlasiu. — Reorganizacja zarządu lasów w Królestwie.

Praca rusyfikacyjna w gubernii Lubelskiej i Siedleckiej nie ustaje. Rząd rosyjski przeprowadza ją konsekwentnie dalej. Według ogłoszonego w tych dniach ukazu carskiego, zakładanie kościołów katolickich w zamieszkałych dawniej przez unitów miejscowościach gubernii Lubelskiej i Siedleckiej, tudzież części gubernii Łomżyńskiej i Suwalskiej, może być dozwolane dopiero po zupełnym porozumieniu się w tej sprawie władzy cywilnej z zarządem duchownym kościoła prawosławnego. W innych miejscowościach Królestwa Polskiego rozstrzygnięcie o potrzebie takiego porozumienia się w każdym pojedynczym wypadku, należy do każdorazowej decyzji naczelnika kraju.

W Gazecie policyjnej został ogłoszony wyrok sądu okręgowego lubelskiego, skazujący na wieczne wygnanie z granic cesarstwa i Królestwa za samowolne opuszczenie kraju następujących osób: ks. Aleksandra Masiejewicza, b. proboszcza parafji siedleckiej, w powiecie zamojskim; Zofii Lebedyńskiej, żony ks. Bazylego Lebedyńskiego, b. proboszcza b. parafji grecko-unickiej w Szychowicach; Stefana Lebedyńskiego, brata wyżej wymienionego księdza; Aleksandry Mosiewiczowej, żony ks. Jana Mosiewicz, b. proboszcza b. parafji grecko-unickiej w Gołubiu, powiecie hrubieszowskim, i ks. Seweryna Pomsńskiego, b. proboszcza b. grecko-unickiej a obecnie prawosławnej parafji Sol, w powiecie biłgorajskim.

Praw. Wiestnik drukuje rozporządzenie, dotyczące się reorganizacji zarządu lośnego w guberniach Królestwa Polskiego. Na mocy rozporządzenia powyższego, począwszy od r. 1887 ulegać będą stopniowemu skasowaniu istniejące w leśnictwach Królestwa Polskiego posady: nadleśnych, podleśnych, strażników, strzeleńców i służby niższej w ogóle. Osoby, zajmujące którekolwiek z ulegających skasowaniu posad, o ile nie utrzymają nowych, spadają z etatu na ogólnych zasadach. W ten sposób prowadzona od 13 stycznia 1887 r. reorganizacja ma być ukończona w ciągu lat trzech do r. 1889 włącznie. W miarę kasowania

istniejących posad, zaprowadzoną będzie stopniowa organizacja leśna cesarstwa, przy rozciągnięciu na gubernie Królestwa Polskiego obowiązujących w cesarstwie przepisów.

Z Petersburga.

(Trudności paszportowe dla żydów, wjeżdżających do Rosyji. — Szkoły czeskie na Wołyniu. — Nowa ustawa karna. — Z granicy chińsko-rosyjskiej.)

Pol. Corr. pisze: W ostatnich czasach zajmowały się władze rządowe austriackie wielu skargami kupców żydowskich, których na granicy rosyjskiej do Królestwa wpuścić nie chciano.

Ponieważ zaś ustawa paszportowa rosyjska wyraźnie wzbrania żydom wstępu i osiedlenia się w granicach państwa rosyjskiego, jedynie z wyjątkiem bardzo wielkich przedsiębiorców, ponieważ dalej ściśle wykonywanie tej ustawy zostało w ostatnich czasach jeszcze obostrzonem, przeto ministerstwo handlu zarządziło stosowne kroki, aby władze rządowe austriackie poczęły żądać paszportów osoby o tej ustawie rządu rosyjskiego. Rząd rosyjski wymaga bowiem, aby kupiec żyd, pragnący dostać się w granice państwa, wykazał się nadto wystawioną przez Izbę handlową legitymacją, podającą szczegóły liczbowe prowadzonego przez niego handlu w obrębie państwa rosyjskiego.

W gazecie Kijewlanin czytamy co następuje: „W tych dniach inspektor szkół elementarnych w Kijowie, pan Sinickij, otrzymał rozkaz wyjazdu do gubernii wołyńskiej, celem zrewidowania szkół czeskich, których znajduje się tam przeszło 300. Szkoły czeskie są zawiadowane przez tameczne władze duchowne obcych wyznań i mają samodzielną ustrój. W ostatnich czasach, jak nam donoszą, szkoły te wywołały narzekania, jakoby przyezymały się do rozwoju polskości w kraju. Skutkiem tego, jakżeśmy słyszeli, powstał projekt ustanowienia dla szkół czeskich właściwej kontroli.“

Według wiadomości, otrzymanej z Petersburga, Russ. Wied. podają, iż nowa ustawa o karach pozostawia wyzwanie i przyjęcie pojedynku bez żadnych skutków karnych, w razie dobrowolnego zaniechania pojedynku. Osoby, gotujące się do pojedynku, lecz powstrzymane od niego przez okoliczności od nich niezależne, podlegają aresztowi na trzy miesiące maximum. W projekcie nowej ustawy znajdują się również kary za pojedynki tak zwany amerykański, przeciwnik osoby, która wyzwała go do śmierci, podlega karze ośmiu lat ciężkich robót; jeżeli nastąpił tylko zamach samobójczy bez dalszych skutków, przeciwnik zostaje skazanym na zamknięcie w domu poprawczym.

Do Pol. Corr. donoszą z Petersburga: Rząd rosyjski zajmuje się bardzo stosunkami na granicy rosyjsko-chińskiej. Według zapatrywań gubernatorów Sybiru i kraju Amurskiego, stosunki graniczne mogą się poprawić na korzyść Rosyji tylko przez wybudowanie kolei żelaznych, łączących te odległe krainy z Rosyją europejską. Rząd rosyjski nosi się też z myślą uzyskania potrzebnych na to ołbrzymich kapitałów. Szczególniej żywo zastanawiają się nad tym projektem w ministerstwie finansów, od chwili, gdy raporta gubernatorów granicznych doniosły o zawarciu przymierza pomiędzy Chinami a Anglią, przymierz skierowanego przeciw Rosyji. Znany rosyjski podróżnik Przewalski popiera projekt rosyjskiego rządu.

KRONIKA

— Najjaśniejszy Pan raczył najmiłostwiej udzielić z prywatnej Swej skatufy gminie Hinowice, w powiecie brzeżańskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

† Książę Othenio Lichnowsky, wielki przeor udzielnego zakonu Maltańskiego dla Czech, zmarły dnia 13 b. m. w Meranie, skutkiem zapalenia płucnej, urodził się 7 maja 1826 i był bratem księcia Karola, członka pruskiej Izby panów i obecnie głowy rodziny Lichnowskich, tudzież księcia Feliksa, który, jako ofiara powstania w Frankfurcie 18 września 1848, poległ obok generała Auerswalda. Od roku 1871 ks. Othenio Lichnowsky był tajnym radcą, od r. 1879 członkiem Izby panów Rady państwa, dalej członkiem rady zarządczej wiedeńskiego zakładu kredytowego ziemskiego i prezydentem towarzystwa akcyjnego dla fabrykacji broni.

— Na schyłku karnawału, życie towarzyskie w stolicy Monarchii przyspieszonem ndera tętmem. Obył się tam w ostatnich dniach szereg świetnych zabaw publicznych i prywatnych, a między niemi, w piątek, bal prawników, a w sobotę, tak zwany bal patronek. Pierwszy zaszczycony został obecnością Najd. Arcyksiężąt Rudolfa, Ludwika, Wiktora i Rainera, a pomiędzy uczestnikami znajdowali się hrabstwo Romanowie Potoccy, hr. Mniszech i t. d. Na balu patronek zaś byli pomiędzy

innymi JE. p. Minister dr. br. Ziemiałkowski i JE. p. Namiestnik Zaleski.

— Slub. W sobotę, 12 b. m., w kościele N. P. Maryi w Krakowie, pobłogosławiony został związek małżeński dr. Stanisława Ponikły, docenta uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarza powiatowego, z panną Mareyaną Siedlecką, córką Adolfa i Tekli z Dydyńskich, obywateli krakowskich.

Grzymałków, 13 lutego. (Wspomnienie pośmiertne.) Jan Hamburgier, lekarz miejski w Grzymałowie, zmarł dnia 13 b. m. w 55 roku życia. Zmarły urodził i wychował się w Grzymałowie, a po odbyciu nauk lekarskich w Wiedniu, powrócił do rodzinnego miasteczka i oddawał się tu przez prawie lat 30 praktyce lekarskiej. Jako lekarz był zdolnym i wszechstronnie wykształconym, prztem gorliwym, troskliwym i z poświęceniem. Biednych, nietylko miejscowych i okolicznych, lecz i z najodleglejszych osad powiatu leczył bezpłatnie i często jeszcze materialnej udzielał im pomocy, spiesząc wszędzie pierwszy i najchętniej a do ostatniej nie odstępując chwili, narażając zdrowie i życie. Od inteligencji miejscowej i obywatelstwa okolicznego był ś. p. Jan lubiany i szanowany a ze wszystkimi w najlepszym zawsze był stosunkach. Przez lat sześć pełnił bezpłatnie obowiązki przełożonego gminy i na tem stanowisku nie może również pokoiżyć zasługi. Ojcem rodziny był zmarły najlepszym i potrafił żonie i czworgu dzieciom odpowiednią zapewnić egzystencję. Towarzyszy mu tedy do grobu żal ogólny, a poczciwa pamięć zacnego człowieka długie przetrwa niezawodnie lata.

Aleksander Piniński.

— Zakład telefonów ogłasza następujący spis przybyłych abonentów telefonicznych: Asekuracja Riunione Adriatica di Sicurtà (Jakób Kohn); Barański-Ostaszewski redaktor; Dyrekcya kolei Karola Ludwika, dworzec; Długoszewski Bolesław, inżynier cywilny; Klimowicz Karol, skład nafty; Dr. Kolischer Józef, dyrektor banku hipotecznego; Ostaszewski Stanisław, inżynier; Magazyn nafty Klimowicza, Zamarstynów; Russmann Ignacy; Smutny Jan, urzędnik banku; Ważny Jan, kupiec; Jonas Maurycy, urzędnik banku hipotecznego.

(P) Drugi zwyczajny koncert gajetyjskiego towarzystwa muzycznego za rok 1886/7 odbył się przedwczoraj pod dyrekcją pana Hrimalego, dyrektora towarzystwa muzycznego w Czerniowcach. Pan Hrimaly przedstawił się publiczności naszej jako utalentowany kompozytor i dyrygent. Z kompozycji jego poznaliśmy na koncercie niedzielnym uwerturę a raczej intradę orkiestrową do opery „Kobziarz“, zalecającą instrumentację i poprawną fakturę. Chór damski Cherubini'ego p. f. de Provence, jest mimo sławnego nazwiska kompozytora utworem nie zbyt interesującym; to też wolelibyśmy byli zamiast niego usłyszeć inną jaką kompozycję choralną. Trzecim numerem programu była symfonia (Es-dur Nr. 3ei) Beethovena, wiecznie świeże i piękne arcydzieło tego mistrza nad mistrzami. Na zakończenie odpiewał chór mieszany towarzyszący wyjątek z kantaty Schumanna „Raj i Peri“. Najlepiej wykonany numerem programu była uwertura p. Hrimalego. Orkiestra odegrała ją z należytą dokładnością i cieniowaniem, których brak uczuwał się dawał w wykonaniu symfonii Beethovena i akompaniamentu do chóru Schumanna. Instrumenta dęte raziły prztem nieczystością stroju, o co wszakże dyrygenta winić niepodobna. Pan Hrimaly dyrygował z wielkim spokojem i pewnością siebie i sprawił na słuchaczach wrażenie jak najlepsze. Chór damski odpiewał kompozycję Cherubini'ego poprawnie i czysto. Mniej dobrze powiódł się chór Schumanna. Małe partie solowe (tenor i soprau) spoczywały w rękach znanych amatorów panny Str. i pana Cz.

(J) Opera. W ciągu tygodnia usłyszeliśmy dwa razy „Dinorę“ z panną Bianką Donadio i raz „Trubadura“ z p. Frappolim, jako Manrykiem. Pan Frappoli zachwycił nas w „Trubadurze“ nietylko śpiewem pięknym i artystycznie skończonym, ale także siłą i wytrzymałością głosu. Z żalem dowiadujemy się, iż dziśniejszy występ sympatycznej pary śpiewaków będzie ostatnim w naszym mieście.

— Repertuar teatralny. Dziś, ostatni występ pożegnany p. Bianki Donadio i p. Giuseppe Frappolim w „Traviacie“. — Jutro, we środę, przedstawienie składane.

„Elyse konie“, 4-aktowa komedia p. Abrahamowicza, przedstawioną zostanie po raz pierwszy w piątek, 18 b. m., na scenie tutejszej. Główne role spoczywają w ręku pań: Aszpergerowej, German, Kwecińskiej, tudzież pp. Frenkla, Hierowskiego, Kwecińskiego, Ruszkowskiego, Żelazowskiego.

— Dwunastka śpiewacka „Echo“. Na odbytem dnia 5. b. m. pierszem Walnem Zgromadzeniu tego Towarzystwa, wybranym został prezesem, p. Mar. Fontana, dyrygentem p. Miecz. Sołtyś; do Wydziału weszli pp. Wrześniowski Tad. jako sekretarz, Timeftiewicz Lud. jako skarbnik, a Jabłoński Tad. jako bibliotekarz.

— Na zupełną rumfordzką złożyli w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2. Pp. Artur hr. Russocki 6 zł., M. 1 zł., ks. arcybiskup Morawski 50 zł., Henryka Kleinowa

2 zł., A. K. 1 zł. Rozdano od dnia 5 do 12 b. m. 2,051 porcji zupy i 1981 porcji chleba.

— **Wiadomość o śmierci** byłego dyrektora teatru lwowskiego, p. Adama Miłasa z wskiego, podana w jednym z dzisiejszych dzienników poranny, jest zupełnie bezpodstawna, jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 16 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o zmiennym kierunku od N do E, średnia temperatura doby około -10°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, lecz mgliste, pogodnie, co najwięcej opad śnieżnej mrozem mgły.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 775,4 m. m. Najniższa temperatura dziś rano -12,4°C.

— **Wypadek.** Józef Gawrylak, konduktor kolei Karola Ludwika, wyśliznąwszy się w przechodzie po desce wzdłuż wagonów, podczas biegu pociągu pospiesznego, spadł z taką gwałtownością po za tor kolejowy przed stacją Podzamcze, że zranił się bardzo ciężko i musiano go odwieźć do głównego szpitala.

— **Przy naprawianiu studni naftowej** w Męcinie wielkiej, powiatu gorlickiego, górnik Pius Dudek, pochwycony został przez linę, która się skreśliła, za gardło i uduszony. Dochodzenie sądowo-karne zarządzono.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwa wełniane szale, ciemno brązowy w paski białe i niebieskie po jednej, a białe i ponsowe po drugiej stronie, oraz jasno orzechowy w ciemniejsze kratki, wartości 20 zł.; futro powozowe barankowe pod nogi, wartości 5 zł.; czarny tramwajowy koc, wartości 8 zł.; dwa duże poduszki, małą pierzynkę i krzesło plecione, wartości 60 zł. — Zgubiono przekaz pocztowy na 42 zł., nadany w Wiedniu przez księgarnię Manza, 10 b. m.; książkę „Świat ilustrowany“ z r. 1881. — Znalezione dwa garnki ze smalcem i dwa żagany na ulicy Słonecznej, a w październiku z. r. na ulicy Gródeckiej szpilkę złotą do krawatki, z wisiorkiem.

— **Adolf Eryk Nordenskjöld**, słynny uczony i podróżnik szwedzki, bawi od kilku dni w Warszawie, w przejeździe z Petersburga za granicę. Nordenskjöld urodził się w Finlandyi, w Helsingforsie, w roku 1833, kształcił się w uniwersytetach niemieckich, a do Sztokholmu przybył po raz pierwszy dopiero w roku 1857. Podróż do bieguna północnego odbywał kilkakrotnie, mianowicie w latach: 1859—1861, 1864, 1868 (zbadanie i pomiar Szpiebergu), 1872 (podróż trwająca trzy lata), wreszcie najważniejszą podróż w roku 1878. W podróży tej okręcił Nordenskjöld („Wega“) uwięziony był w lodowcach przez siedm miesięcy, a rezultatem wyprawy było wynalezienie oddawna poszukiwanego przejścia północno-wschodniego między Oceanami Atlantyckim i Wielkim. Odtąd też datuje się europejski rozgłos podróżnika szwedzkiego. W Warszawie zatrzyma się Nordenskjöld dni kilka i zamuje się pilnie zwiedzaniem osobliwości tego miasta, oraz czyni znajomości w świecie naukowo-literackim. Podróżnik szwedzki posiada tytuł barona i jest dożywotnim członkiem szwedzkiej izby panów.

Róża za 5,000 dolarów. Znany hodowca róż, William Francis Bennet w Sheper-ton, wyhodował przed trzema laty nową odmianę królowej kwiatów, która zwróciła ogólną uwagę. Jest to róża herbaciana, barwy karmazynowej, którą nazwał Bennett swym nazwiskiem, a która pochodzi ze skrzyżowania różowej róży herbacianej „Prezydent“, z ognistą amarantowo-czerwoną „Xavier Olibo.“ Nowy gatunek róży wspaniałą barwą, pięknym kształtem i obfitością kwiatu zyskał takie uznania znawców, że handlarz kwiatów Evans z Filadelfii, zapłacił Bennetowi za połowę zapasu nowej odmiany róż, znaczną sumę 5,000 dolarów, a Bennet natomiast zobowiązał się przez lat cztery nikomu nie sprzedawać ani ozek, ani szczepów tej odmiany, tylko same obcięte róże. Ponieważ nowy gatunek róż owych kwiatnie obficie w zimie, przeto wobec wysokich cen płaconych w Ameryce za róże podczas pory zimowej, przedsiębiorca Evans, mimo olbrzymiej sumy, jaką za kwiaty zapłacił, na interesie tym nie straci. Róża Bennetta przeważa w Ameryce *five thousand dollars rose* (róża 5,000 dolarów). Najnowszą odmianą róż Bennetta jest olbrzymia róża *Her Majesty*, barwy różowej mająca 15. centymetrów średnicy.

— **Zmienność Francuzów** charakteryzują, jak następuje: W r. 1788 wołali Francuzi: „Niech żyje król, szlachta i religia!“ — W r. 1789: „Precz z szlachtą! Precz z Bastylią! Niech żyją stany generalne!“ — W r. 1790: „Precz ze stanami generalnymi! Niech żyje Mirabeau! Niech żyje książę Orleański!“ — W r. 1791: „Precz ze szlachtą i klechami! Nie masz Boga! Niech żyje konstytucyjny król!“ — W r. 1792: „Precz z królem i jego *vetoi!*“ — W r. 1793: „Precz z Ludwikiem Kapetem! Niech żyje republika! Niech żyje równość, wolność, braterstwo! Niech żyją Jakobini, Robespierre i Marat, przyjaciel ludu! Niech żyje terroryzm!“ — W r. 1794: „Precz z żyrodystami, niech żyje gilotyna! Precz z terroryzmem, precz z Robespierre'm!“ — Od r. 1795 do 1799 wołano: „Niech żyje dyrekto-

ryat! Niech żyje rada 500! Niech żyją konsulowie! Niech żyje pierwszy konsul Bonaparte!“ — Od r. 1799 do 1800: „Precz z konsulami, precz z Republiką, niech żyje cesarz Napoleon i cesarzowa Józefina!“ — Od r. 1809 do 1813: „Precz z Papieżem, precz z Józefiną! Niech żyje Marya Ludwika, niech żyje król rzymski!“ — W r. 1814: „Precz z Napoleonem, precz z tyranem, niech żyje prawowity król, niech żyją sprzymierzeńcy!“ — W dniu 1. marca roku 1815 rozległy się okrzyki: „Precz ze sprzymierzeńcami, precz z Bourbon'ami i legitymistami! Niech żyje Napoleon!“ — W dniu 1. lipca r. 1815 wołano już: „Precz z korsykańskim uzurpatorem, z ludźmiercą! Niech żyje Ludwik, dawno upragniony!“ — W r. 1816 do 1830: „Precz z ultrasami, niech żyje Decazes! Precz z Decazes'em! Niech żyje Vielele! Niech żyją Angouleme i Karol X. nasz ukochany! Precz z Karolem X., precz z legitymizmem i Bourbon'ami! Niech żyje Ludwik Filip, król obywatel!“ — Od r. 1830 do 1847: „Precz z gabinetem, niech żyje Guizot!“ — W r. 1848: „Precz z Guizotem, precz z Ludwikiem Filipem! Niech żyje rewolucya, niech żyje Lamartine, niech żyje Republika!“ — W r. 1849: „Precz z Lamartinem! Niech żyje prezydent! Nie ma już rewolucyi! Niech żyje prawowity porządek!“ — W r. 1851: „Niech żyje zamach stanu!“ — W r. 1852 do 1860: „Niech żyje cesarz Napoleon III., cesarzowa, cesarzewicz, niech żyje armia!“ — W r. 1867: „Niech żyje król pruski!“ — W r. 1870: „Precz z królem pruskim, precz z Bismarckiem, precz z Bonapartami, niech żyje Gambetta!“ — W r. 1871 do 1873: „Precz z armią, niech żyje komuna! Niech żyje armia, niech żyje Republika, niech żyje Thiers!“ — W r. 1873 do 1879: „Precz z Thiers'em, niech żyje Mac-Mahon! Precz ze zdrajcą Bazain'em, precz z Mac-Mahonem!“ — W r. 1879 do 1886: „Niech żyje Grévy, niech żyje demokratyczna Republika! Niech żyje Ferry! Precz z Ferry'm! Niech żyje radykalna Republika! Precz z Orleanami, niech żyje Boulanger!“

— **Nienastająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(Zr.) **Towarzystwo imienia „Grillparzera“ w Wiedniu.** W r. 1872 przeniósł się z Lublany na stały pobyt do Wiednia, Ludwik Germonik, zastępowy dziennikarz i literat. był kustoszem bibliotecznym w stołecy państwa zaznajomił się z wielu wybitnymi literatami i dziennikarzami, i wsparty przez nich założył w r. 1874 „Towarzystwo imienia Grillparzera“ (*Grillparzerverein*) Towarzystwo to miało we właściwym sobie zakresie służyć idei, która całościowo działalności założyciela przyświecała, mianowicie idei równouprawnienia i zgody wszystkich narodowości, zamieszkujących w granicach Austrii. Przedewszystkiem miało zwalczać krącoży kierunek członków lewicy parlamentarnej, w organie swym, dwutygodniku „Der Patriot“, wszelką zaś dodatnią dążność popierać. Mimo przeszkód licznych i możliwych nieprzyjaciół, „Towarzystwo imienia Grillparzera“ istnieje już rok trzynasty i rozwija się coraz pomyślniej. Oprócz czasopisma „Der Patriot“, które regularnie co 14 dni wychodzi, a obok krótkiego lecz ciętego i jędrnie napisanego przeglądu politycznego (wytrawnego pióra założyciela-przesa Towarzystwa, zarazem głównego redaktora czasopisma), zawiera utwory belletrystyczne, szkice literackie i artykuły ekonomiczne, — wydało „Towarzystwo“ dotąd nakładem swym osobno kilkadziesiąt utworów belletrystycznych, broszur i nut muzycznych.

Prezes-redaktor rozwija bardzo znaczną działalność autorską. Właśnie w obecnej chwili drukuje się trzecie już wydanie jego pięknych poezji (pomiędzy niemi kilka wzorowych przekładów z literatury słowiańskiej) p. t.: „Alpen-glühen“. W czasopiśmie „Der Patriot“ ogłosił niedawno dwa krótkie, lecz bardzo ciekawe i pociągające studia, jedno o pieśniach ludowych karyntkich, drugie o piśniach ludowych krańskich. Karyntya przeważnie niemiecka, Kraina prawie zupełnie słowiańska, słyną z precyzyjnych pieśni ludowych; charakter tych pieśni i wzajemny wpływ pieśni krańskich i karyntkich autor przedstawił tem świetniej, ponieważ jest w wysokim stopniu muzykalnym, a wskutek tego, omawiając pieśń ludową, nie pomija muzyki, nie rozrywa, jak to czynią inni, charakterystycznego związku pomiędzy muzyką i poezją.

W studyum o pieśni ludowej w Krainie znajdujemy nader ciekawą dla nas wzmiankę, że Polakowi zawdzięczają Krańcy wydobycie na jaw ukrytych skarbów pieśni ludowej. „Po niepomysłnym wyniku powstania r. 1830“ — pisze autor — „szlachetny młodzieniec polski, imieniem Emil Korytko, został internowany w Lublanie. Już na ojezycznej ziemi objawił się jego pociąg do poezji w utworach w języku polskim napisanych. Otóż ówczesnej w stołecy

nowoutworzonego królestwa illiryskiego, Korytko zawarł serdeczne stosunki z pobratymczymi Słowianami; przyjaźń ta wydała piękny owoc. pierwsze wydanie pieśni ludowych krańskich“. Wspomniane studia wyszły też jako osobne broszurki (po 8 str. in 8°) p. t. „Volkslieder aus Kärnten“, *Volkslieder aus Krain*“ (von Ludwik Germonik. Wien, Verlag des Grillparzervereins.)

W roczniku 1886 czasopisma „Der Patriot“ ogłosił dr. Albert Zipper obszerniegruntowne studjum o tragedyi Grillparzera „Die Ahnfrau“ (Nr. 12 -24) i drugie krótsze „Grillparzer und die polnische Literatur“ które Towarzystwo wydało także jako osobną broszurę. „Towarzystwo imienia Grillparzera“, a niemniej czasopismo „Der Patriot“, z powodu swej uczciwej a przyjaznej dla nas tendencyi zasługuje ze wazechmian na życzliwe uznanie i poparcie z naszej strony.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, d. 15. lutego.

(SOS) Usposobienie targów międzynarodowych zbożowych w ubiegłym tygodniu było w ogóle wzięwszy, spokojne. W Ameryce ucierpiały interesa zbożowe z powodu wielkiego strejku robotników transportowych żądających znacznego podwyższenia płac tak, że wysyłki do Europy parowcami znacznie się opóźniły. Przytem giełda zbożowa w Nowym Yorku doznała pewnego zamieszania, gdy dwa znaczne domy, trudniące się handlem zbożowym hurtownym, przeszły na giełdzie raptownie ze spekulacyi na zwykłą na spekulację zniżkową. Anglia zaopatrzona wielkimi nakupami na czas najbliższy, oparta na pomnożonych obecnie zapasach, wstrzymuje się w interesach, bądź to że chce korzystniej w Ameryce zakupić, bądź że wyczerkuje wyklarowania sytuacji politycznej. Ceny pszenicy zamorskiej utrzymały się na dawnej wysokości, krajowa pszenica jednak doznała małej zniżki. Targi francuskie również były spokojniejsze; oczekiwano tam debat w parlamencie nad podwyższeniem cła ochronnego od zboża, które to cło zamysła zaprowadzić także i Szwecya. Jak w swoim czasie projekt podwyższenia cła ochronnego dał we Francyi impuls spekulacyi zbożowej, która z powodu tego w znaczne zapasy się zaopatrzyła, tak i obecnie projekt szwedzkiego cła ochronnego daje spekulacyi impuls do zakupna w portach bałtyckich.

Targi niemieckie nie doznały zmiany w usposobieniu, w Berlinie transakcyje były szczuplejsze, spekulacya nie ożywiona, — w Niemczech południowych była większa chęć zakupu. Dowozy krajowe były wszędzie nieznaczne. W Rossyi spekulacya zbożowa gromadziła zapasy a ceny targów były takie, że pomimo zniżonego kursu rubla nie dawały rachunku eksportu do Niemiec.

W Peszcie i Wiedniu usposobienie częściowo było mdłe a obroty gotowem ziarnem nie znaczne. Podaż tak w Wiedniu, jak i w Peszcie była szczupła i żądająca cen wyższych. Pszenica w Peszcie utrzymała się w cenie tylko w gatunkach pięknych, gatunki pośledniejsze doznały kilkocentowej zniżki. Targ w Pradze był w usposobieniu stałym, ceny na nim nie zmieniły.

Charakterem ogólnym targów był spokój i rezerwa, większa jednak ze strony sprzedających, niż kupujących, przy dowozach szczupłych i zapasach nandlowych stałych, albowiem tylko Anglia uzupełniła w znacznej części swe zapasy, jednak nie do takiej wysokości, do jakiej sięgały w roku ubiegłym o tej porze, a Francya miała je tylko w portach atlantyckich. W zupełnej sprzeczności z tem usposobieniem stanęły targi nasze krajowe, na których było znaczne ożywienie. Tłómaczy się to wyjątkowem położeniem naszego kraju, z którego zapasów zaopatrują się sąsiednie kraje Monarchii.

Pszenicę kupowano na eksport i dla młynów krajowych i płacono we Lwowie do zł. 9-25, w Krakowie do zł. 10. Usposobienie z końcem tygodnia stało się spokojniejszym.

Zyto płacono we Lwowie do zł. 6-50, w Krakowie do zł. 7-25. Popyt za żytem staje się więcej ożywionym.

Jęczmień płacono w Krakowie do zł. 7-75 Gatunków browarnych mało, obroczne trudniejsze do zbycia, do czego się przyczynia znaczna podaż producentów.

Groch siewny we Lwowie płacono do zł. 10 i wyżej, zwyczajne gatunki po cenach notowanych.

Bobik i wyka miały odbyć na eksport do Morawii i Czech.

Owies płacono we Lwowie do zł. 5-65, w Krakowie do zł. 6-50 Piękne gatunki do siewu płacono znacznie wyżej. Popyt na owies był ożywiony.

Rzepakiem nie było na targach ożywionego handlu.

Natomiast na konieczynę jest popyt znaczny, tendencya stała i zwykła, mianowicie na targach niemieckich, dokąd nasz eksport jest skierowanym. Płacono u nas koni-

*) Przedruk wzbroniony.

czynę czerwoną do zł. 54, białą do zł. 65, szwedzką do zł. 70.

Za tymotkę piękną płacono do zł. 36.

W handlu chmielem nie ma zmiany. Popyt stały i ceny odpowiednie odnoszą się tylko do gatunków pięknych.

Spirytus znajduje chętnego odbiorcę na eksport. Zlecenia kupców peszteńskich i wiedeńskich do dalszego wywozu były liczne.

** **Targ zbożowy.***) Dnia 15 lutego 1887 r.

Lwów, pszenica 8-50 do 9-10, żyto 5-90 do 6-60, jęczmień 5-— do 7-25, owies 5-— do 6-—, groch 5-75 do 9-—, wyka 5-— do 6-—, rzepak 9-— do 9-30, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40-— do 52-—, konieczyna biała 40-— do 65-—, konieczyna szwedzka 35-— do 70-—.

Tarnopol, pszenica 8-50 do 9-—, żyto 5-85, do 6-50, jęczmień browarny 5-— do 7-10, owies 5-— do 5-50, groch 5-50 do 8-50, wyka 5-—, rzepak n. 9-— do 9-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40-— do 53-—, konieczyna biała 40-— do 50-—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 8-50 do 8-95, żyto 5-75 do 6-45, jęczmień 4-90 do 7-—, owies 5-— do 5-50, groch 5-50 do 8-25, wyka 5-— do 5-70, rzepak n. 9-— do 9-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40-— do 52-—, konieczyna biała 37-— do 50-—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-30 do 9-50, żyto 6-— do 6-80, jęczmień 5-50 do 7-30, owies 5-— do 6-—, groch 6-— do 9-50, wyka 5-50 do 6-—, rzepak n. 9-25 do 9-35, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40-— do 55-—, konieczyna biała 40-— do 55-—, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5-— do 40-— zł. za 56 kija loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24-50 do 25-— zł.

Okowita na termin — do — zł.

Usposobienie spokojniejsze, spirytus poszu kiwany na wywóz.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 15go lutego (*Telegram Gacety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ była rzeźnego przypędzono 2378 sztuk opasowych i 768 sztuk chudych, ogółem 3146 sztuk bydła, pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 210 sztuk opasowych i 100 chudych, z Bukowiny 237 sztuk opasowych i 39 sztuk chudych wołów. Ogółem przypędzono o 206 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono 377 sztuk mniej. Pniet targu z początku ożywiony, jednak wnet nastąpiła zniżka, tak że początkowe podwyższenie cen utrzymało się tylko co do galicyjsko-bukowińskiego opasowego bydła średniej jakości, przecięciowo o 2 zł. się podniosły. Nie sprzedano 87 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 53 złr., towar przedni po 54 do 58 złr., węgierskie po 46 do 54 złr., towar przedni po 55 do 59 złr., wyjątkowo po 59-50 złr., z innych krajów po 50 do 56 złr., towar przedni po 57 do 60 złr., wyjątkowo po 61 do 63 złr., za cetnar metryczny towaru zabitego. Woły chude po 26 do 110 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj przed południem na osobnem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszę.

U Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika odbył się w niedzielę wieczorem obiad na cześć przebywającego w Wiedniu księcia japońskiego i jego małżonki. Do stołu zostały zaproszone także osoby swity książęcej.

Sonn- und Montags Ztg. upoważnioną została ze strony kompetentnej do oświadczenia, iż przedwczorajsze doniesienie dzienników wiedeńskich, jakoby kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, baron dr. Prażak, miał ustąpić, a szef sekiyi Steinbach miał być przeznaczony na jego następcę, jest zupełnie bezzasadne.

Przedwczoraj od godziny 3 do 4 po południu odbywała się w Ministerstwie wojny pod przewodnictwem p. Ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnoky'ego, wspólna konferencya ministerjalna, w której, oprócz wspólnych Ministrów, brali także udział Prezesowie obu gabinetów, hr. Taaffe i Tisza, Minister skarbu dr. Dunajewski i Minister *à latere* baron Orczy. Narady miały być prowadzone dalej i ukończone w dniu wczorajszym. Przedmiotem konferencyi była sprawa zwolnienia Delegacyi, tudzież wysokość

kredytów, jakich zamierza zażądać Ministerstwo wojny od wspólnego parlamentu.

Prezes gabinetu Tisza zamierzał wczoraj wieczorem udać się z powrotem do Pesztu.

Izba panów, w dalszym ciągu dyskusji szczegółowej nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa, przyjęła wczoraj bez dyskusji paragrafy 48—57.

Przy §. 58 (instytucje zabezpieczenia stowarzyszenia zawodowego) proponował deputowany Bloome wykreślenie jednego ustępu. Wniosek ten, przeciw któremu oświadczył się reprezentant Rządu, szef sekcji Steinbach i sprawozdawca, nie znalazł dostatecznego poparcia, a §. 58 przyjęty został bez zmiany. Również przyjęto §§. 59 i 60.

Przy §. 61 (stosunek tych instytucji do prywatnych instytucji ubezpieczeń) proponował hr. Beleredi zmianę, aby paragraf ten nie tylko na przedsiębiorców, ale także i na robotników został rozciągnięty, i aby przyjęcie zabezpieczenia było zawisłem od wniosku przyjmującego zabezpieczenie.

Wniosek hr. Belerediego został poparty. Szef sekcji Steinbach oświadczył się jednak przeciw temu wnioskowi, zwracając uwagę, iż instytucja zabezpieczeń nie będzie obejmowała poszczególnych umów, ale cały szereg interesów, a dlatego nie należy się obawiać niebezpieczeństwa. Również uczuwa mowca pewne wątpliwości co do tego, czy można instytucji zabezpieczeń przyznawać prawo, aby starała się o dogodne dla siebie umowy.

Wniosek hr. Belerediego został w końcu odrzucony, a §. 61 przyjęto podług wniosku komisji.

§§. 62—64 i paragraf końcowy przyjęto bez dyskusji.

Ustawę o obowiązkach opłacania podatku zarobkowego i dochodowego przez koleje państwowe uchwalono bez dyskusji.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się we czwartek, a na porządku dziennym tego posiedzenia jest reszta paragrafów, a mianowicie §§. 45—47 ustawy o zabezpieczeniu robotników.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, jeszcze w ciągu bieżącego roku ma być wniesionym do Izby poselskiej rządowy projekt ustawy, regulującej stosunki wyznaniowych gmin żydowskich. Projekt ten opracował był przed pięciu laty rada dworu Gniewosz, a obecnie rada ministerjalna Rittner podjął rzecz na nowo i projekt w kilku punktach przerobił. Podstawą projektu są zasady, na których w ogóle zorganizowane są niekatolickie gminy wyznaniowe w Austrii. Różnice w urządzeniu gmin żydowskich w różnych prowincjach państwa mają być zniesione, a za prowadzoną zostanie wszędzie jednolita ich organizacja.

Pol. Corr. dowiaduje się, iż skutkiem ponownego skonstatowania wypadków cholery w Osieku (Esseg) polecono wszystkim władzom krajowym, aby w myśl instrukcji cholerycznych poczyniły zarządzenia przeciw niebezpieczeństwu zaleceniemu zarazy do krajów po tej stronie Litawy. Równocześnie zalecono administracji kolei żelaznych do przedsięwzięcia odpowiednich zarządzeń zaradczych.

W węgierskich kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że na dzisiejszym posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych, minister honwedów, baron Fejervary, wniesie projekt ustawy, żądający 8 milionowego kredytu na uzbrojenie pierwszego powołania pospolitego ruszenia w krajach korony św. Szczepana.

Z Berlina donoszą, że proklamacja cesarska w sprawie wyborów do parlamentu niemieckiego, zostanie ogłoszoną we wszystkich okręgach wyborczych d. 19 b. m., przeto na dwa dni przed wyborami.

Według *Köln. Ztg.*, uzbrojenie armii niemieckiej nowymi karabinami repetierowymi można uważać w głównej części za ukończone.

We wszystkich prawie dziennikach berlińskich i wrocławskich spotykamy się z doniesieniem, że rząd pruski odrzucił wszystkich kandydatów zaproponowanych przez kapitułę wrocławską na stolicę biskupią po ś. p. biskupie dr. Herzogu.

La Paix, Siècle i Journal des Débats karzą wolność propagandy anarchicznej we Francji i wzywają do zaostawienia postanowień ustawy przeciw nowoczesnym bandom podpalaczy i rabusiów. Anarchistom, według opinii tych dzienników, pozostawiono taką swobodę organizacji, jakby Francja znajdowała się w przededniu nowej komuny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 15 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza trzy Najw. pisma odręczne. Jedno do hr. Szapary'ego, któremu wypowiadając mu pełne uznanie dla skutecznej działalności i znakomitej służby jego, zezwała na jego dymisyę; drugie do prezesa gabinetu, Tiszy, poruczające mu tymczasowe kierownictwo ministerstwa skarbu; trzecie wreszcie do hr. Orcsy'ego, powierzające mu kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 15 lutego (Tel. pryw.)

Wczorajszy bal polski był bardzo świetny. Znajdowała się na nim najbardziej dystygowana część publiczności. Obecnością swoją zaszczylicili bal JCW. Arcyksiężę Rudolf, Najd. Arcyksiężęta Ludwik Wiktor, Wilhelm i Rainer. Mimo odbywającego się równocześnie balu „Concordia“, powiódł się bal nadzwyczaj wspaniale. W wykwińnię przez malarza Rybkowskiego udekorowanej sali towarzystwa muzycznego, zgromadziła się już o 9tej godzinie liczna publiczność. Wielki polonez rozpoczął się o pół do 10tej. W pierwszej parze szli księżna Windischgrätz z hr. Romanem Potockim, w drugiej, księżna Croy z baronem Romaszkanem, w trzeciej hrabina Taaffe z p. Wysockim, dalej księżna Czartoryska z marszałkiem hr. Tarnowskim, baronowa Ziemiałkowska z hr. Wolańskim, ministrowa Dunajewska z księciem Czartoryjskim, hrabina Potocka z księciem Witoldem Czartoryskim. Koło godziny dziesiątej przybyli Najdostojniejsi Arcyksiężęta Karol Ludwik, Wilhelm, Ludwik Wiktor, i Rainer, a następnie Najdost. Następca Tronu, powitany pełnymi zapałami okrzykami: „Niech żyje!“

Byli również obecni obaj księżęta Koburscy, ks. Sasko-Wejmarski, ks. Wirtemberski ze Lwowa, Ministrowie: Ziemiałkowski, Dunajewski, Kallay i Bacquehem i pan Namiestnik Zaleski. Punktem kulminacyjnym zabawy był mazur. Wszyscy członkowie japońskiego poselstwa byli także obecni na balu.

Wiedeń, 15 lutego (Tel. pryw.)

Wczorajszy bal stowarzyszenia „Concordia“, zaszczycony był obecnością JCW. Arcyksięcia Rudolfa, Najd. Arcyksiężęta Ludwika Wiktora, Rainera i Wilhelma. Goście balowi przywitali Najd. Arcyksięcia Rudolfa żywymi okrzykami: „Niech żyje!“

Wiedeń, 15 lutego. Pol. Corr.

dowiaduje się, iż termin zwołania Delegacji został oznaczonym na d. 1 marca b. r. Dla nabycia bezpośrednio potrzebnych zapasów uzupełniających, Ministerstwo wojny żąda od Delegacji zezwolenia stałej sumy w wysokości 25 milionów złr. Oprócz tego jest zamiar zażądania od wspólnego parlamentu, do dyspozycji zarządu wojennego, a to na wypadek, gdyby zagrażające pokojowi położenie miało trwać w następnych miesiącach, dalszego kredytu aż do powyższej wysokości na kontynuowanie potrzebnych zarządzeń. Ta druga, na razie jeszcze nieoznaczona ściśle kwota, nie koniecznie ma być spotrzebowaną bezwarunkowo, lecz może być użyta ewentualnie, pod odpowiedzialnością wszystkich interesowanych Rządów, w razie nagłej konieczności.

Wiedeń, 15 lutego. Polit. Corr.

donosi: Członek Izby panów hr. Deyn został mianowany posłem w Monachium, dokąd udał się już wczoraj, celem wręczenia listów uwierzytelniających. Na posadę posła w Bukareszcie został przeznaczony radca ambasady, hr. Agenor Gołuchowski. Były poseł w Sofii, Biegeleben, ma zostać radcą ambasady w Londynie, a radca legacyjny, Eisen-

stein, który urzędował pierwiej w Bukareszcie, zostanie przydzielonym do ambasady w Berlinie.

Wiedeń, 15 lutego. Minister à latere, baron Orczy, udał się wczoraj do Pesztu, celem objęcia tymczasowo kierownictwa ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 15 lutego. Polit. Corr. nazywa bezpodstawnym doniesienie londyńskiego *Standarda* o wzmocnionych rzekomo koncentracjach wojsk rossyjskich wzdłuż granicy galicyjskiej.

Wiedeń, 15 lutego. Wiener Ztg. ogłasza mianowanie kanonika katedralnego w Seckau, dr. Józefa Kahna, biskupem w Gurk.

Wiedeń, 15 lutego. Wiener Ztg. ogłasza: Starszy radca rachunkowy, dyrektor departamentu rachunkowego przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie, Ludwik Lubich, otrzymał tytuł i charakter c. k. radcy rządowego.

Wiedeń, 15 lutego. Wiener Ztg. ogłasza nominację tajnego radcy barona Pino, na prezydenta rządu krajowego na Bukowinie.

Wiedeń, 15 lutego. Komisja budżetowa Izby deputowanych załatwiła wczoraj liczne tytuły preliminarza. Na zapytanie deputowanego Beera oświadczył pan Minister handlu, iż ma wszelką nadzieję, że rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rumunią zostaną podjęte w najbliższym czasie, i że doprowadzą do zadawalających rezultatów. Rząd gotów jest poczynić bardzo znaczne ustępstwa co do tych artykułów, do których Rumunia przykłada przedewszystkiem znaczenie, i dlatego też może liczyć na wzajemność ze strony rządu rumuńskiego. Na zapytanie deputowanego Schaupa odparł pan Minister handlu, że inspektorowie przemysłowi starają się jak najgorliwiej spełniać ciężące na nich obowiązki. O ile liczba ich jest szczupłą, ustawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa da możliwość powiększenia liczby inspektorów, a to bez uciekania się do pomocy funduszy państwowych.

Wiedeń, 15 lutego. Cholera w Osieku wygasa. Przedwczoraj zachorowała tylko jedna osoba. W kuracji jest jeszcze tylko 12 osób.

Wiedeń, 15 lutego. Doniesienia z Capstadt z 12 b. m. zaprzeczają pogłoskę o zamordowaniu dr. Emila Holuba.

Wiedeń, 15 lutego (Tel. pryw.)

Wniesiony dzisiaj projekt ustawy w sprawie kredytu na uzbrojenie obrony krajowej i pospolitego ruszenia żąda 49.920 złr. na kosztą umieszczenia 80 magazynów dla pospolitego ruszenia, 95.680 złr. na wewnętrzne ich urządzenie i 11.866.055 zł. na sprawienie ubiorów i broni, tak dla obrony krajowej jak i pospolitego ruszenia. Ogółem żąda Ministerstwo obrony krajowej 12.011.655 zł., która to suma ma być uzyskaną na drodze operacji kredytowej za pomocą renty papierowej.

Wiedeń, 15 lutego (Tel. pryw.) Prezes Koła polskiego, p. Grocholowski, pojawił się dzisiaj po raz pierwszy w Izbie deputowanych. Ze wszelkich stron witano go serdecznie i składano życzenia z powodu odzyskania zdrowia.

Wiedeń, 15 lutego. Do parlamentów obu połów Monarchii wniosły rządy przedłożenie w sprawie kredytu na cele uzbrojenia obrony krajowej i pospolitego ruszenia. Wysokość kredytu żadanego dla Austrii jest złr. 12.011.655, zaś dla Węgier 7.460.000 złr. Węgierski parlament przekazał przedłożenie komisji wojskowej i skarbowej.

Monachium, 15 lutego. Według informacji dziennika *Neuste Nachrichten*, ogłoszenie noty kardynała Jacobiniego nastąpiło na wyraźny rozkaz papieża. Gdyby centrum pozostało nadal w opozycji, należałoby się spodziewać nowego stanowczego kroku ze strony Papieża, a to przynajmniej dla zapobieżenia, aby nie przyjmowano mandatów, z wyraźnym poleceniem głosowania przeciw septenatowi.

Berlin, 15 lutego. Obiega pogłoska, że rada związkowa zatwierdziła wniosek Prus, żądający ogłoszenia małego stanu obłączenia. w Szczecinie.

Berlin, 15 lutego. Pomiedzy innymi ważnymi przedmiotami handlowo-politycznej treści, będzie się zajmował nowy parlament sprawą odnowienia austro-niemieckiego traktatu handlowego. Według *Nat. Ztg.*, poczyniono już przygotowania, celem poinformowania rządów związkowych co do stanowiska, jakie ma być zajęte w tej sprawie. W radzie związkowej miała wczoraj zapaść uchwała w sprawie zaprowadzenia małego stanu obłączenia w Szczecinie.

Berlin, 15 lutego. Według *Nat. Ztg.*, nie ukaże się żadna proklamacja cesarza niemieckiego z powodu wyborów do parlamentu.

Berlin, 15 lutego (Tel. pryw.) Biskup Kopp z Fuldy oświadczył, iż będzie głosował za kandydatem stronnictwa centrum.

Berlin, 11 lutego (Tel. pryw.) Według depeszy *Vossische Zeitung*, otrzymanej z Rzymu, miał konsul francuski w Massawie knuć intrygi z Abissyńczykami.

Berlin, 15 lutego. Post donosi: Na zapytanie posła Eynerna o obecnym położeniu i o ewentualności wojny, odpowiedział ks. Bismarck: Wiesz pan o tem tyle, co ja. Żyjemy wśród ciszy pokojowej, ale gdy pan spojrzysz na przygotowania Francji, na budowę baraków, na Boulangera, i zwrócisz uwagę na wrzaski ligi patryotycznej, podnoszone od lat szesnastu, to zrozumiesz pan, czy i czego mamy obawiać się ze strony Francji.

Strassburg, 15 lutego. W skutek rekwizycji naczelnego prokuratora odbyły się tutaj rewizyje domowe, które pozostają w łączności z wykryciem związku francuskiej ligi patryotycznej w Alzacji i Lotaryngii.

Paryż, 15 lutego. Journal des Débats donosi z Nancy: Na granicy niemieckiej pojawiły się liczne niemieckie patrole. Jak przypuszczają, zadaniem ich jest przeszkadzać licznym od czasu wieści wojennych dezercyom z Alzacji i Lotaryngii. Rząd francuski nakazał, aby w razie, gdyby jakie patrole wkroczyły przez pomysłkę na terytorium francuskie, skonstatować tylko to naruszenie granicy, i złożyć o tem sprawozdanie w Paryżu, w celu zainicyowania dyplomatycznych reklamacyj.

Rzym, 15 lutego. Senat ukończył obrady nad budżetem.

Zmarł kardynał Cattani, arcybiskup Raweny.

Londyn, 15 lutego. Izba gmin 198 gł. przeciw 96 głosom odrzuciła wśród rozpraw nad adresem poprawkę w sprawie kontraktów dzierżawnych i dzierżawienia gruntów w Szkocji.

Zanzibar, 15 lutego. Stosunki pomiędzy Portugalią a sułtanem Zanzibaru zostały zerwane, z tego powodu, iż sułtan odnowił portugalskiemu gubernatorowi w Mozambiku żądane go przezeń ustępstwa pewnej części kraju. Portugalia wysłała do Tuugi kilka okrętów wojennych.

We wtorek dnia 15 lutego 1887
Ostatni gościnny występ panny Bianki Donadio i pana Giuseppe Frappollego.

TRAVIATA

Opera w 4 aktach Józefa Verdiego.
Violetta Valery pna Denadio
Flora pni Kasprowiczowa

Początek o godz. 7mej wieczorem.

Swiadcstwo o. k. rady dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej, dr. Karola Braun po Fernwald we Wiedniu:

Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyroby p. dra Karola Mikolascha, aptekarza we Lwowie tudzież napoje dla rekonwalescentów uznają za bardzo dobre; w skutek czego będą je przepisywać w odpowiednich wypadkach.

Wiedeń, dnia 20 marca 1882.

Dr. C. v. Braun m. p.

Skład powyż wymienionych win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchii austro-węgierskiej u Wilhelma Maagera w Wiedniu, Heumarkt 3. Sprzedają on detale w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczących monarchii.

Wystrzegaj się naśladowań i fałszerstw.

Zmiana pomieszkania.

Med. et Chir. 61

Dr. Edmund Schmidt,

mieszka obecnie przy ulicy

AKADEMICKIEJ NR. II.

Ord. od 8-9 r. i od 2-4 po poł.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 lutego 1887.

Table with columns for 'I. Akcyje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'. Includes various financial instruments and their prices.

Nikt nie potrzebuje je używać nie do-wiedziawszy się przedtem, a do tego dają tysiące pism dziękczynnych ogłoszonych o pigułkach szwajcarskich aptekarza R. Brandta, najlepszą sposobność. Do uabycia w aptekach, pudełko po 70 et.

Advertisement for 'MATTONIEGO CHESNIBLER' mineral water. 'najbardziej alkaliczna woda mineralna SZCZAWIOWA napój oszeźwiający stółowy, skuteczny bardzo na kaszel w chorobach szyl katarach żołądka i pęcherza. Henryk Matteni, Karlsbad i Wieden.'

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lutego 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. gór. 23. Węg. akcyje redyt. 278.50, Akcyje anglo-austr. 102.50, Akcyje banku Union 201.50 Akcyje kolei Karola Ludwika 197.50, Akcyje kolei północnej 232. Akcyje kolei południowej 89.50, Akcyje kolei Alfeld 177. Akcyje kolei Elżbiety 237. Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 210. Akcyje kolei węg. północno wschodniej 157.50, Wiedeńskie losy 120.75, Akcyje kolei Rudolfa Akcyje kolei Albrechta Węgierskie obligacje państw. w złocie Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 119.50, Losy tureckie Węgierska renta 36.05, Akcyje związkowego banku 94.75, Akcyje banku obrotowego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 12. lutego 1887.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje ind. 5 pre. (za złr. m. k.)', '3. Akcyje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Includes various government and bank bonds and exchange rates.

Akcyje kolei państwowej Rubel papierowy 174.75, Węgierskie losy 116.50, Marka niemiecka, kolej Karola Ludwika akcyje tytoniowe Akcyje Banku dla krajów koronnych 218.50. Usposobienie umocnione.

Wiedeń, 14 lutego 1887, godzina 5 minut 35. Akcyje kredytowe 271. Anglo-Austr. Unionbank Kolej Karola Ludwika 197. Południowa Renta papierowa 77.80, Galic. listy zastawne Galicyjskie obligacje indemnizacyjne Galicyjski bank rustykalny Losy z roku 1883 Napoleondor 10.13. Rubel papierowy

Wiedeń, 15 lutego 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcyje kredytowe 269.80, Anglo Austr. Unionbank 202. Kolej Karola Ludwika 197. Południowa Renta papierowa Galic. hip. listy zastawne 100. Galic. oblig. indemn. do 1/2% listy zastawne banku krajowego 97.50, 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku Napoleondor 10.14. Rubel papierowy Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 14 lutego

1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo do złr., żyto do złr. jęczmień do złr., kukurudza od złr., owies do złr.; okowita per 10.000 litr procent 26.12 do 37. złr. Szczecin: Pszenica rzepik spirytys kukurudza Kolonia rzepak do złr., 100 kilogr. na wio-

sne Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.98, do 9.09. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 160.25 do żyto m. spirytus 36.30, rzepakowy olej Paryż: mąka 51.60 kilogr. olej rzepakowy fr, spirytus

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:

podług zegara lwowskiego.

od 1 października 1886.

Z Czerniowice: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Pedzameze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Zo Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mieszany.

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa', 'Salma', 'St. Genois', 'Pożycz. m. Stanisławowa', 'Poż. Tryestu', 'Waldsteina', 'Windischgrätz', '7. Weksle (na 3 miesiące)', 'Augsburg', 'Berlin', 'Frankfurt', 'Hamburg', 'Londyn', 'Paryż'.

Kurs złota.

Table with columns for 'Dukat cesarski men.', 'korona', '20 frankówka', 'Rossyjski imperyał', 'Talar związkowy', 'Srebro', 'Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej, Telegrafowany kurs wiedeński, dnia 14 lutego 1887.' Includes various gold and silver prices.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

Bl. 1529. (1075 1-3) Verpachtung des Religionsfondsmeyerhofes "Hadikfalva" in der Bucowina.

Der dem bucovinaer gr. or. Religions-fonde gehörige, im Gemeindebereiche von "Hadikfalva" gelegene Meyerhof "Hadikfalva" auch "Czarne łozy" genannt (XIII Kuczurmarer Pachtsektion) bestehend aus einer Grund- area von circa 394 Joch, darunter circa 392 Joch Acker und Wiesen mit Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, wird auf sechs, eventuell zwölf Nutzungsjahre ab 1. Mai 1887, bis Ende Oktober 1892 eventuell bis Ende Oktober 1898 im öffentlichen Offertwege verpachtet.

Dieser Meyerhof ist circa 7 1/10 Kilometer von der Stadt Radutz entfernt gelegen und im Dreieck Hadikfalva selbst, befindet sich eine Eisenbahnstation. Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uebrigen rechtsförmig ausgefüllt sein müssen, sind unter genauer Angabe der Pachtdauer (6 oder 12 jährige) bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo auch die Pachtbedingungen zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt erteilt werden, bis spätestens 28. Februar 1887, Mittags 12 Uhr einzureichen.

Jeder Pachtwerber muß sich auch in legaler Weise darüber ausweisen, daß er das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den zum Betriebe einer Landwirtschaft nötigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Offerte für eine kürzere oder längere Pachtperiode als die oben angegebenen, sind unzulässig, dagegen kann ein und derselbe Pachtwerber abgesehen auch diese Pachtperioden offeriren, in welchem Falle die entgeltliche Bestimmung der Pachtdauer der Verwaltungsbehörde der buf. gr. or. Religionsfondsgüter ausschließlich vorbehalten bleibt.

Das Vadium, welches dem Offerte bei sonstiger Nullität deselben beigegeben sein muß, wird mit 500 fl. im Baarem, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsencurse, jedoch nicht höher als wie im Nominalwerte berechneten öffentlichen Wertpapieren festgesetzt.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung zu versehen: "Pachtoffert für den Meyerhof Hadikfalva zur Verhandlung vom 28. Februar 1887."

Von der k. k. Direktion der Güter des bucovinaer gr. or. Religionsfondes Czernowitz, am 8. Februar 1887.

L 298. (974 2-3) C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności

Samuela Auerbacha, jako prawonabywey od Towarzystwa zalickowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Kamionce strumiłowej stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, w kwocie 273 zł. wraz z 6 pre. odsetkami od 16 listopada 1883 bieżącymi, kosztami dawniejszymi w kwocie 3 zł. 93 et., 8 zł. 38 et 4 zł. 96 et i obecnie przyznanemi w kwocie 10 zł., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu dnia 28 lutego, ewentualnie 28 marca i 9 maja 1887, każdym razem od godziny 10 przed południem, przymusowy jawny przetarg sumy 1.500 zł. z 15 pre. odsetkami od kwoty 100 zł. od 31 stycznia 1878 do 15 stycznia 1885, wynoszącymi kwotę 114 zł. 32 et., zaś od kwoty 200 zł. od 11 października 1878 do 15 sierpnia 1885, wynoszącymi kwotę 204 zł. 32 et., czyli razem sumy 1818 zł. 64 et., na rzecz B. rmana czyli Berischa Rosenkranza w stanie biernym 2/8 i 1/8 części ciała tabularnego, wyk. hip. 1. 57 miasta Złoczowa objętego, Mojżesza Fränkel, Lei Fränkel i Frimety Gertwagn własnych, pod poz. 6 karty C zaintabulowanej.

Cena wywołania 1818 zł. 64 et. Wadyum 182 zł. Sprzedaż nastąpi w pierwszych dwóch terminach nie poniżej ceny wywołania, w trzecim zaś za jakąkolwiek bądź cenę. Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki przetargu można przeglądać w tus. registr.

O tem zawiadamia się też tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 czerwca 1885, jako dniu wydania wyciągu tabularnego na sprzedaż się mającej sumie 1500 zł. z pn. uzyskali prawa rzeczowe, lub którymby uchwała licytacyjna lub uchwały w tej sprawie później wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doreczone być nie mogły, do rąk adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie jako kuratora dla nich ustanowionego, z podstawieniem adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 22 stycznia 1887.

L. 4578. (901 2-3) C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że celem zaspokojenia należności Elzroima Stieglitz 255 złr. z pn., zarządono publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 78 w Woli radłowskiej położonej, spadkobierców po Wawrzyńcu Filipku własnej, na dzień 9 marca, 6 kwietnia i 4 maja 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 2178 złr. Wadyum 217 złr. 50 et. Reszta warunków do przejrzania w sądzie. Radłów, 30 listopada 1886.

L. 59251. (616 1-3)
 C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c.k. przyzw. galic. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Wacławowi i Antoninie Ziemickim, Ewelinie Budzińskiej i masie rozbiorowej Antoniego Budzińskiego o zapłacenie 4 rat pożyczki po 73 złr. 60 ct. i resztującego kapitału 1434 złr. 16 ct. w. a. z pn., dozwolił celem ściągnięcia wierzytelności gal. akc. banku hipotecznego w resztującej sumie 877 złr. 51 ct. z 7 proc. odsetkami od 26 lipca 1883 bieżącymi, pochodzącej z większej sumy 4000 złr. w. a. z pn., wedle karty C. poz. 1 wyk. hip. gm. Lwowa 136 III. Dz. intabulowanej, tudzież kosztów egzekucyjnych niniejszem w kwocie 25 złr. 8 ct. przyznanych, ponowną relicytację realności pod l. k. 185⁹/₄ we Lwowie położonej, wedle wyk. hip. 136 Dz. III. karty B. poz. 7 Chamy Bób własnej, która to relicytacja odbędzie się w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych w sali rozpraw tylko w jednym terminie t. j.
 dnia 10 marca 1887

o godz. 10 przed południem pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena kupna przy pierwszej licytacji dnia 17 października 1876 w sumie 5650 złr. w. a. osiągnięta.
2. Realność ta w powyższym terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie. która na całkowite zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako zakład (wadium) 10 pr. ceny wywołania 5650 złr. t. j. sumę 565 złr. a. w. bądź w gotowości, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacjach indemnizacyjnych, lub też w obligacjach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austro-węgier. banku. Obligacje, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczone będą według kursu tychże, ogłoszonej w ostatnim przed licytacją numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej”. Wadium nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowości było złożone, w cenę kupna wliczonej zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacji będą im zwrócone.

Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny można w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem uwiadamy wszystkich interesowanych, c. k. główny Urząd podatkowy we Lwowie, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Feiwla Schor, Mojżesza Friesera, Cypre Bolland, Dominika Smusowicza, Jette Felik, Scheindle Jütte Lügner, Cirlę Brodwurm, Antoninę Ziemicką a względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 10 grudnia 1886, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa zastawu na realności pod l. k. 185⁹/₄ we Lwowie uzyskali, niemniej tych, którzyby po dniu 10 grudnia 1886 hipotekę na cenę kupna realności l. k. 185⁹/₄ we Lwowie wedle karty C. poz. 6, wyk. hip. 136 Dz. III. zaintabulowanej, osiągnęli, lub któryby uchwała niniejsza osiągnęła, lub późniejsze uchwały tej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu dozwolone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora adw. dra Balka z substytucją adw. dra Dobrzańskiego.
 Lwów, dnia 5 stycznia 1887.

L. 6506 (683 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 38 zł. z pn. odbędzie się licytacja ppsiadłości l. w. h. 101 ks. gł. gm. kat. Skawina objętej, w trzech a mianowicie 22 marca, 23 kwietnia i 20 maja 1887 zawsze o godzinie 10tej przed południem.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 410 złr.
 Wadium wynosi 41 złr.
 Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny, można przejrzeć w ts. registraturze w godzinach urzędowych.
 Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 18 października 1886 ustanawia się kuratorem Teodora Pareńskiego, c. k. Notaryusza w Skawinie.
 C. k. sąd powiatowy.
 Skawina, dnia 7 grudnia 1886.

L. 3613. (1070 1-3)
 W dniu 17 lutego, 17 marca i 25 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie licytacja real-

ności pod l. 365 i 142 w Uścieczku położonej, Majera Marka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia 4 rat po 38 złr. 22 ct. i reszty kapitału 625 złr. 36 ct. z pn., na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie.
 Cena wywołania 1400 złr.
 Zakład wynosi 10 pr.
 Protokół zastawniczego opisanie i dalsze warunki, mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Tłuste, dnia 30 listopada 1886.

L. 3921. (1077 1-3)
 Na dniu 21 lutego, 28 marca i 2 maja 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 60 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod l. k. 188 w Wysocku wyżnem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Dmytra Matlaka własnej, protokołem zastawniczego opisanie z dnia 16 października 1883 i 4944 zastawniczo opisanie z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensje wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
 Cena wywołania wynosi kwotę 130 złr. Wadium zaś 13 złr.
 Bliższe warunki licytacyjne, można w tutejszo-sądowej registraturze przegłądać.
 Borynia, 30 września 1886.

L. 3922. (1078 1-3)
 Na dniu 21 lutego, 28 marca i 3 maja 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 63 złr. 46 ct. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod l. k. 60 w Jabłonowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Dmytra Zawki własnej, protokołem zastawniczego opisanie z dnia 21 lipca 1883 i 3382 zastawniczo opisanie, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensje wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
 Cena wywołania wynosi kwotę 180 złr. Wadium zaś 18 złr.
 Bliższe warunki licytacyjne, można w tusąd. registraturze przegłądać.
 Borynia, 30 września 1886.

L. 21113 (430 1-3)
 C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 10 rat po 15 złr. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 46 w Łosowej Jana cieśli własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościńskiego w likwidacji dnia 25 lutego 1887, dnia 28 marca 1887, dnia 6 maja 1887, każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej teje, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, jednak nie niżej takiej ceny, którąby ciężące długi pokryte nie zostały.
 Wadium wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.
 Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 Tarnopol, dnia 31 października 1886.

L. 9208. (1043 1-3)
 W dniu 3 marca 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się, celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Radziechow 266 zł. zpn., w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. C. 468, wykazem hipotecznym 511, gminy Radziechów objętej, dłużnika Schulima Scharf własnej, na którym terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
 Cena wywołania jest 2200 zł.
 Wadium wynosi 220 złr.
 Inne warunki ułatwiające przejrzeć można w registraturze.
 C. k. sąd powiatowy
 Radziechów, 6 grudnia 1886.

L. 11480. (778 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hubicach położonej, wedle wyk. hip. 13 teje gminy, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Onufrego Tyrawskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Tobiasza Spielmana i Samuela Czupera w kwocie 36 zł., dnia 15 marca, 3 maja i 14 czerwca 1887,

każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takiej.

Wadium wynosi 350 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć
 Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, któryby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu dozwoloną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 20 maja 1886 do tabuli weszli, kuratorem Schneidera w Dobromilu, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
 Dobromil, 2 listopada 1886.

L. 502. c. (1041 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, w ilości 300 zł. zpn., odbędzie się w dniu 3 marca, 14 kwietnia i 26 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności, l. w. h. 102, ks. gr. Maziarza objętej, Jana Jańcia syna Wawrzyńca, własnej.
 Do uluwających warunków wyznacza się ewentualnie termin na dzień 30 czerwca 1887, o godzinie 10 rano.
 Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. dr. Ruckiego.
 C. k. sąd powiatowy
 Nisko, 20 stycznia 1887.

L. 6072. (1026 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 marca, 14 kwietnia i 12 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 108, w Rakowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Kieryły i Anny Winników własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościńskiego w likwidacji pto 437 zł., pod następującymi warunkami:
 1. Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. w. a.
 2. Wadium 60 zł. w. a.
 3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
 Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 Dolina, 6 grudnia 1886.

L. 21112. (1008 1-3)
 C. k. miej. del. sąd powiat. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 16 rat po 18 zł. w. a. zpn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 84, w Łosowie położonej, wedle wykazu hip. 189, Jędrzeja Stockiego własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość., dnia 4 marca, 12 kwietnia i 12 maja 1887, każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 609 zł. w. a. lub wyżej teje, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, jednakowo nie niżej takiej ceny, którąby wszystkich na niej ciężących długów pokryć nie mogła.
 Wadium wynosi 10 pr. ceny wywołania.
 Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze
 Tarnopol, 23 października 1886.

L. 9674. (1034 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, w Rybotyczach położonych, wedle wykazu hip. 357 i 605 teje gminy dłużnika Sinkasa Amsterna własnych, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Raba, w kwocie 115 zł., dnia 8 marca i dnia 26 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 2625 zł. Gdyby nikt inny ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin, celem ułożenia ułatwiających warunków, w dniu 31 maja 1887, o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.
 Wadium wynosi 262 zł. 50 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
 Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, któryby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu dozwoloną być nie mogła, lub którzyby po wy-

daniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 kwietnia 1886 do tabuli weszli, kuratorem Mojżesza Richtera z Dobromila, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
 Dobromil, 16 października 1886.

L. 10503. (1036 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia niniejszem, że w tymże sądzie odbędzie się, celem zaspokojenia resztującego kapitału w kwocie 319 zł. 95 ct. z 7 prc., od 9 listopada 1884, na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, publiczna licytacja realności pod nr. 514, w Jaworowie położonej, wedle Dom. V. pag. 8 n. 1 haer, Stefana i Amali Budzičkih własnej, a to dnia 8 marca 1887, o godz. 10 rano, przy którym to terminie realność także niżej ceny wywołania 1778 zł., za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu, sprzedaną będzie.
 Wadium wynosi 88 zł. 90 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać.
 Dla tych, któryby po dniu 17 września 1884 prawa rzeczowe na tej realności nabyli, i dla tych, któryby uchwały dozwolone w czas być nie mogły, ustanowiony został p. Ferdynand Krischkie z Jaworowa kuratorem.
 Jaworów, 10 stycznia 1887.

L. 6507. (684 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że rezolucją z dnia dzisiejszego do l. 6507, w sprawie powiatowej kasy oszczędności, przeciw Andrzejowi Różykiemu o 113 zł. 50 ct. zpn., dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 439, gm. kat. Skawina, własnej Andrzejowi Różykiemu, do której to licytacji wyznaczone zostały dwa terminy, na dzień 25 kwietnia i 21 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem, w zabudowaniu sądowym.
 Jako cenę wywołania ustanowiono 240 zł., jako wadium 24 zł.
 Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.
 Skawina, 31 grudnia 1886.

L. 3034. (724 1-3)
 C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 31 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przedsięwzięcie w budynku sądowym egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. k. 5, w Skórowej położonej, wykazem hipotecznym l. 2, 3 objętej, dłużników Wojciecha i Maryanny Próchników własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie, 200 zł. w. a. zpn.
 Cena wywołania 400 zł. w. a., wadium 40 zł. w. a.
 Bliższe warunki do przejrzania w sądzie.
 Brzostek, 25 listopada 1886.

L. 3413. (727 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji, przeciw Hryniowi Kosterka o 6 rat po 22 zł. 13 ct. a. w. i reszta kapitału 203 zł. 21 ct. a. w. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużniczej pod l. k. 8, w Majniczu, wyk. hip. 13 teje gminy objętej, w dniach 30 marca i 4 maja 1887, zawsze o godzinie 10 rano.
 Do ewentualnego ułożenia warunków łżejszych, wyznacza się termin na dzień 8 czerwca 1887, godzinie 10 rano.
 Cena wywołania 500 zł. a. w.
 Wadium 50 zł. a. w.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
 Łąka, 28 listopada 1886.

L. 3923. (1079 1-3)
 Na dniu 21 lutego, 28 marca i 3 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce, dłużnej kwoty 72 zł. 98 ct. w. a. zpn., egzekucyjna sprzedaż, w drodze publicznej licytacji, realności pod lk. 115, w Wysocku wyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Bazylego Wysoczańskiego Pietrusiewiczza własnej, protokołem zastawniczego opisanie z dnia 1 marca 1884, l. 2452 zastawniczo opisanie z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej, niż zabezpieczone pretensje wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
 Cenę wywołania wynosi kwota 230 zł., wadium zaś 23 zł.
 Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszosądowej registraturze przegłądać.
 Borynia, 30 września 1886.

L. 10997. (899 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego „Oszczędność” w Tłumaczu, przeciw Dawidowi Drucker, Abrahamowi Drucker i Jankłowi Leibie 2ga im. Drucker, pto 160 zł. w. a. zpn., odbędzie się w dniach 2 marca 1887, 20 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż przymusowa realności Abrahama Druckera, pod lk. 156, w Tłumaczu położonej, z tem, że realność ta przy tych terminach tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Gdyby przy tych terminach nikt się nie jawił lub przynajmniej ceny szacunkowej nie złożył, wówczas wyznacza się termin 3 na dzień 24 maja 1887, o godzinie 10 rano, do ułożenia warunków ułatwiających. Cenę wywołania stanowi kwota 163 zł., wadyum 16 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Tłumacz, 12 listopada 1886.

L. 8444. (980 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Heleny Witkoś w kwocie 117 zł. 60 ct. zpn., rozpisuje sąd egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 13, w Wojkowie położonej, dłużnika Macieja Swirada własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 7 marca i 12 kwietnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano, w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca.

Realność ta na tych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a w razie niesprzedania za cenę szacunkową do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin 23 maja 1887.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa kwotę 520 zł., zakład 52 zł.
Warunki licytacyjne, akt opisanie i oszacowania rzeczowej realności mogą być przejrane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Krosno dnia 15 listopada 1886.

L. 12877. (967 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została, w celu osiągnięcia kwoty 10860 zł. w. a. zpn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Abrahama Neidera i Chaima Maiera Ehrlicha pod nr. 211 m. w Kołomyi położonej, w trzech na dzień 11 marca 1887, 8 kwietnia 1887 i 6 maja 1887, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 28920 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej pokrywającą jednak zabipotekowaną wierzytelności zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający, obowiązany będzie kwotę 892 zł. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którymby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że wyciąg hipoteczny w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, 23 grudnia 1886.

L. 23964. (476 2-3)

Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów Magistratu miasta Krakowa, w ilości 13 zł. 37 ct., 28 zł. 76 ct. i 14 zł. 56 ct. a w. zpn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 marca i 25 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności lk. 165 dz. VIII, w Krakowie położonej, za pustkę uznanej, wedle l. w. h. 1555, Perli Chader własnej.

Cena wywołania 170 zł., wadyum 17 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 2 maja 1887, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Władysław Kastory z substytucją adwokata dr. Deichesa w Krakowie.

Kraków, 29 października 1886.

L. 3958. (515 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy Zaliczkowej w kwocie 100 zł. zpn., sprzeda realność, w Koniuszkach położoną, wykazem hip. 42 objęta, lwana i Maryi Kinaszów własną, najwięcej ofiarującemu niżej ceny szacunkowej nawet za jaką bądź cenę.

Cena wywołania 70 zł., wadyum 7 zł.
Bliższe warunki licytacji, wyciąg tabularny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Niżankowice, 27 lipca 1886.

L. 10251. (798 2-3)

W dniach 14 marca i 14 kwietnia 1887 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie licytacja realności Franciszka Markiewicza własnej, pod nk. 242 w Busku położonej, wykazem hip. 1251, księgi gruntowej Buska objętej, celem zaspokojenia jedynastu rat po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału 262 zł. 56 ct. zpn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji.

Cena wywołania 600 zł. w. a., wadyum 10 pr.

Reszta warunków w registraturze.
Busk, 7 listopada 1886.

L. 2707. (514 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej 43 zł. zpn., sprzeda realność w Wituszynicach wyk. hip. l. 41 objętej, Fedorego Cizmana własnej, najwięcej ofiarującemu niżej ceny szacunkowej lub za jaką bądź cenę.

Cena wywołania 1341 zł. wadyum 67 zł.
Bliższe warunki, wyciąg tabularny, akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Niżankowice, 25 czerwca 1886.

L. 3601. (761 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 14 marca i 12 kwietnia 1887, przynajmniej za cenę szacunkową, licytacja połowy realności nr. 18, według wykazu hip. 17 ks. gr. Jeżów, Moroń i Wilczyńska, dłużnika Kazimierza Fajaka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, pto 160 zł. zpn.

Cena wywołania 261 zł. 50 ct., wadyum 26 zł. 15 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Grybów, 30 grudnia 1886.

L. 52004. (941 2-3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł., odbędzie się w gmachu sądowym, w dniach 14 marca, 8 kwietnia i 11 maja 1887, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności lk. 70 w Zwierzyniecu, Franciszka Gargi (syna Pawła własnej).

Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Schoen z substytucją adw. dr. Czernego w Krakowie.

Kraków, 5 stycznia 1887.

L. 13878. (90 2-3)

Celem zaspokojenia kwoty 8 zł. 69 ct. w. a. zpn., od małoletniej Katarzyny Laryszowej, Reginie Kłmeczakowej się należacej, odbędzie się w dniach 14 marca i 18 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym, publiczna licytacja połowy posiadłości pod lwh. 4, w Jeleniu, objętej dłużniczką własnej.

Cena wywołania 36 zł. 50 kr.
Wadyum 4 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Chrzanów, 30 października 1886.

L. 52001. (943 2-3)

Krakowski c. k. sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 100 zł. zpn., odbędzie się w gmachu sądowym, w dniach 14 marca, 8 kwietnia i 9 maja 1887, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności l. 47 w Braniewach, Maryanny Jaworskiej własnej.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Czerny z substytucją adw. dr. Schönberga w Krakowie.

Kraków, 4 stycznia 1887.

L. 440. (945 2-3)

W haliemkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 11 marca i 31 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej, licytacja realności nr. 100, według wykazu hipotecznej 13 w 2/4 częściach a według wykazu hip. 14 gminy Jezupól, w całości dłużnej masy leżacej, Seliga Bertischa własnej, na rzecz Markusa Horn, pto 800 zł. zpn.

Cena wywołania 95 zł., wadyum 95 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, którzyby po 30 stycznia 1887 w hipotekę tej realności weszli, ustanawia się kuratorem dr. Przemyskiego w Haliczu.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 31 Marca o godz. 4 popołudniu.
Halicz, 31 stycznia 1887.

L. 26090. (191 2-3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności austro-węgierskiego banku w Wiedniu w sumie 46.320 zł. 60 ct. aw z pn., odbędzie się w gmachu tegoż sądu w trzech terminach, a mianowicie dnia 15 marca, 19 kwietnia i 23 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację dóbr Suffezyn l. w. h. 324 objętych w powiecie sądowym wojnickim położonych, Judy Goldberga własnych, pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przez wspomniany bank przy udziale pożyczki w sumie 100.000 zł. przyjęta.
Wadyum wynosi 10.000 zł.

Na powyższych trzech terminach dobra rzeczowe tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Ewentualnie, do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, wyznaczonym zostaje w tut. sądzie termin na dzień 24 maja 1887 o godz. 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem strony interesowane, a mianowicie wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 18 maja 1885 prawa rzeczowe na dobrach Suffezyn nabyli, do rąk kuratora adw. dr. Smolarskiego, z zastępstwem adw. dra Borońskiego, zawiadomienie otrzymują.

Kraków, dnia 29 października 1886.

L. 8960. (318 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że w sprawie Chaima Ernsta przeciw małoletnim spadkobiercom Nuty Bergmana pto 700 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacja realności dłużnika w Różnowie powiatu Sniatyn, pod l. 1000/975 i 741 ciała tabularne nie stanowiących, na 900 zł. i 290 zł. oszacowanych, na dniu 14 marca, 25 kwietnia i 25 maja 1887 w sądzie o godz. 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisanie, oszacowanie i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejżenia Wadyum 10 pr. ceny szacunkowej.
Zabłotów, dnia 15 października 1886.

L. 11740. (394 2-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie odbędzie się, celem zaspokojenia pretensji Maryi Offen, w kwocie 200 zł., w dniu 14 marca, 15 kwietnia, 6 maja i 13 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 144 właściciel 19/11 i realności pod n. 2/123 w Gruszowie wielkim Jana i Tomasza Kogutów własnych.

Cena wywołania pierw wymienionej realności 104 zł. 57 ct., drugiej 900 zł.
Wadyum 10 pr.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne do przejżenia w tut. sąd. registraturze.

Dąbrowa, dnia 28 grudnia 1886.

L. 8097. (434 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 marca i 25 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej a przynajmniej za takową, licytacja połowy realności lk. 128, według wyk. hip. 328 gminy katastralnej Andrychów, Franciszka, Maryanny i Józefa Rokitów własnej, na rzecz Antoniego Heradina pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznajomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Teofila Nowakowskiego w Andrychowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 25 kwietnia 1887 o godzinie 3 po południu.

C. k. sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 20 listopada 1886.

L. 593. (1005 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze przedsięwzięciem celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w sumach 166 zł., 400 zł. 400 zł. i 400 zł. aw. z pn. publiczną sprzedaż dóbr Jawora górna i dolna w powiecie Turczańskim po-

łożonych, Michała i Maryi Mazurów własnych, a to w 3 terminach dnia 3 marca, 31 marca i 28 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania stanowi suma 64553 zł. aw., poniżej której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą, na trzecim zaś terminie nie nastąpi sprzedaż niżej sumy 54000 zł. wa. Wadyum wynosi 6455 zł. aw. i może być w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacji fundusów sierocińskich zdolnych złożeniem Innt warunki sprzedaży mogą być w registraturze sądowej przejrane. Gdyby dobra te w powyższych terminach sprzedane nie były na ten wypadek, do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 6 maja 1887 o godz. 3 po poł. z oznajmieniem, że niestanowiący wierzyciele jako do większości głosów stawających przystępujący uważanymi będą Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo nie dosyć wcześniej doręczona została, ustanowiono adw. dra Budzynowskiego, ze substytucją adw. dra Kohna. — Sambor, 8 lutego 1887.

L. 6504. (389 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego mianowicie czterech zaległych rat po 1815 zł. a w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 2 marca, 23 marca i 20 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Wiszniów, w powiecie burstyńskim położonych, wedle poz. 14 karty B. wyk. hip. l. 178 własność Maryana Malickiego stanowiących, tudzież dóbr Woronów, wedle poz. 1. karty B. wyk. hip. 225 Anny Adamowiczowej własnych.

Cena wywołania wynosi 12155 zł.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjęły nie chcieli, przyjęć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

W razie niesprzedania powyższych dóbr na wyznaczonych terminach, wzywa się wierzycieli na dzień 20 kwietnia 1887 o godz. 4 po południu do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane do rąk własnych, a wierzycieli tych, którzyby dopiero po dniu 12 października jakodni wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mająca, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Holzera z substytucją adw. dr. Gottlieba i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 4 grudnia 1886.

L. 19756. (413 2-3)

C. k. sąd powiatowy miej. dig. w Złoczowie czyni wiadomą, że na zaspokojenie pretensji Izaka Hammera w kwocie 45 zł. w. a. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż sumy 300 zł. w. a. pierwotnie dom. XVI. pag. 44. Jor. 12. on. obecnie wykazu hipotecznego gminy miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie l. 343 kart. C. poz. 1. nadcieżarów dla Rebecki Margulies na sumie 800 zł. w stanie biernym realności pod l. spis 23 w Złoczowie, pierwotnie Dom. X pag. 186 a 9 on. obecnie wedle powyższego wykazu hipotecznego karta C. poz. 5 na rzecz Chany Hammer i Lei Margulies intabulowanej na dniu 14 marca i 14 kwietnia 1887 każdym razem o 9tej rano z tem, że na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś i niżej takowej lub za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania jest 300 zł. w. a. Wadyum 10pr. a mianowicie 30 zł. w. a. zaś dla wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu na tę sumę 300 zł. uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Billesta.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wykaz hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze

Złoczów, 16 grudnia 1886.

L. 7372. [438 2-3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w d. 21 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności lwh. 231 księgi grunt. dla Sulkowice Tomasza Lysonia własnej na zaspokojenie Juliuszowi Israelemu od Jędrzeja i Agnieszki Bizoniów należacej się pretensji 100 zł. z pn.

Cena wywołania 358 zł. 44 ct.
Wadyum 36 zł.

L. 21445 (408)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że na dniu dzisiejszym wpisaną została do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma „Towarzystwo wzajemnego kredytu zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Dębicy“ Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z daty Dębica 13 grudnia 1886. Siedzibą Towarzystwa jest Dębica. Przedmiotem towarzystwa jest dostarczenie w zakresie rzeczoności statutu członkom swoim szczególnie trudnym się handlem przemysłem lub rolnictwem potrzebnych im kapitałów obrotowych za wspólną ograniczoną poręką wszystkich członków. Udział pojedynczy każdego członka wynosi 20 zł. zaś udział najwyższy ograniczony jest do wysokości 1000 zł. wa. Towarzystwo oprócz wkładów udziałowych przyjmować będzie także wkładki na spłatę procentów na rachunek bieżący. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

Zarząd Towarzystwa sprawują, Dyrekcja składająca się z 3 członków na przeciąg trzech lat obieranych i jej podwładni urzędnicy, tudzież Rada nadzorcza i zgromadzenie ogólne.

Dyrekcja zastępuje stowarzyszenie sądownie i pokasownie i ma podpisywać wszelkie dokumenta Towarzystwa obowiązujące mające w ten sposób, że pod firmą tegoż napisaną lub przez stampilię wytoczoną umieszcza swoje podpisy Henryk Zauderer i ksiądz Eugeniusz Wolski albo Henryk Zauderer i Herman Weiss, tylko kwity kasowe mogą być podpisane przez jednego dyrektora i kasyera.

Odpowiedzialność członków za zobowiązanie stowarzyszenia jest ograniczoną. Wszelkie obwieszczenia Towarzystwa będą ogłaszane w krajowym dzienniku urzędowym.

w Tarnowie dnia 7 stycznia 1887.

L. 9357 (426)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie podaje do wiadomości uchwaloną na walnym zgromadzeniu Towarzystwa tkaczy w Białowie w dniu 22 marca 1884 i 1 sierpnia 1886 zmianę niektórych §§. statutu tego Towarzystwa w ten sposób, że § 1 ma opiewać: „Podpisani zawiązują stowarzyszenie pod firmą „Towarzystwo tkaczy w Białowiej, stowarzyszenie, zarejestrowane z nieograniczoną poręką“. § 9. Za wszelkie z przekroczenia ich zakresu działalności, albo ze złego zamiaru, lub większego zaniedbania wynikłe szkody odpowiada pojedynczo za siebie, samego każdy członek Dyrekcji całym swym majątkiem. § 53. ma opiewać: „Udział każdego członka wynosi 25 zł., którą i t. d.“ § 56 ma opiewać: „Do pokrycia możliwych niedoborów, któreby z dochodów roku rachunkowego nie zostały pokryte, służy fundusz rezerwy, który jest niepodzielną własnością Towarzystwa.“ Fundusz rezerwy powstaje z wkładów wpisowych § 58 tudzież w myśl § 77 części rocznego zysku. § 77 ma opiewać: Z czystego zysku wydzielać się będzie każdego roku jedną piątą część do funduszu rezerwowego bez względu na jego wysokość. § 78. Do § tego dodaje się po ostatnim słowie: „jakoteż na cele szlachetne, mające na celu dobro publiczne“. § 79 ma opiewać: „Reszta czystego zysku przeznaczona się jako dywidendę od udziałów. Przy obliczaniu dywidendy, udziały członków o tyle będą uwzględnione, o ile z całych reńskich się składają. Przystępującym do Towarzystwa w ciągu roku liczy się dywidenda od kwoty opłaconej na udział dopiero z dniem pierwszym następnego miesiąca po przystąpieniu ich do Towarzystwa.“

Rzeszów. 23 grudnia 1886.

L. 74890 (405 1—3)

C. k. sąd pow. m. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnej Waleryjanie z Sochockich Baronowej Bataglij Ludwinie z Sochockich Astleitner, Sabinie z Sochockich Udryckiej, Julii z Sochockich Zubrzyckiej, Władysławowi Sochockiemu, Antoniemu Sochockiemu i Tytusowi Sochockiemu, że przeciw nim przez Simchego i Sarę małż. Menkes Reischerów pozew o zapłacenie kwoty 376 złr. 82 ct. wa. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu powyższych nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. adw. Szydłowskiego a tegoż zastępcą p. adw. dr. Bunda i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy w sporach drobniogowych na dzień 2 marca 1887 o godz. 4 po południu w S. Nr. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się pozwanych aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę prawnego obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I. Lwów, dnia 27 grudnia 1886.

L. 55226 (421 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Fryderyka Buffi, Antoninę z Szmidów Stytko i Annę Krystynę Dreyer, iż celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 17 kwietnia 1886 l. 12355 w skutek prośby Jędrzeja Dubinia-ka z dnia 14 marca 1886 l. 12353 zapadłej ustanowiono dla nich adw. dr. Paździere kuratorem ad actum, zaś adw. dr. Szydłowskiego zastępcą kuratora.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu Fryderyka Buffi, Antoninę z Szmidów Stytko i Annę Krystynę Dreyer, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony praw ich służące podali lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 4 grudnia 1886.

L. 13421 (1080 1—3)

Dobromilski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Rozalię Kropanskich, że Psachie Chajes wniósł przeciw nim skargę o 147 złr. 83 ct. i wzywa tychże ażeby na termin do rozprawy dnia 23 lutego 1887 osobiście lub do kuratora Schneidera w Dobromilu się zgłosili.

Dobromil, dnia 22 grudnia 1886.

L. 2625 (920 2—3)

C. k. sąd powiatowy del. m. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Henisza, że przeciw niemu gmina miasta Krakowa pod dniem 19 października 1886 l. 42020 wniosła skargę o 18 zł. 16 ct. w skutek czego ustanowił kuratorem adw. dr. Kopfa z substytucją adw. dr. Kremera doręczył skargę drwi Kopfowi i wyznaczył termin na dzień 9 marca 1887 o godzinie 9 przed południem.

Wzywa się zatem Pawła Henisza, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do zastępstwa środków dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, dnia 1 lutego 1887.

L. 5909 (709 2—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Łątka zwanej także Dyras ustanawia c. k. sąd powiatowy do sprawy tabularnej dotyczącej wykazu 97 dla gminy Siedliska kuratorem Macieja Łatkę.

Tuchów, dnia 25 października 1886.

L. 8191 (1073 1—3)

O b w i e s z c z e n i e
c. k. Namiestnictwa z dnia 10 lutego 1887, l. 8191 względem powołania IV klasy wieku do poboru wojskowego w roku 1887, w Galicji wraz z Wielkim ks. Krakowskim.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. państwowym Ministerstwem wojny zarządziło na podstawie przepisów § 32 ustawy z dnia 2 października 1882 nr. 153 dz. pp. powołanie 4 klasy wieku do tegorocznego poboru wojskowego w Galicji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Zarządzenie to podaje się w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa obrony krajowej z d. 31 stycznia 1887 l. 1574/128 IIa do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 10 lutego 1887.

§ 8191. (1073 1—3)

R u n d m a c h u n g
der f. f. Statthalterei vom 10. Februar 1887 §. 8191, betreffend die Heranziehung, beziehungsweise Beibehaltung der 4 Altersklasse bei der regelmäßigen Stellung im 3. 1887, in Galizien und dem Großherzogthume Krakau.

Das f. f. Ministerium für Landesverteidigung hat im Einvernehmen mit dem f. f. Reichs-Kriegs-Ministerium auf Grund der Bestimmungen des § 32 des Gesetzes vom 2. Oktober 1882 R. G. Bl. Nr. 153 die Heranziehung beziehungsweise Beibehaltung der 4 Altersklasse zur diesjährigen regelmäßigen Stellung in Galizien und dem Großherzogthume Krakau angeordnet.

Diese Anordnung wird hiemit, zufolge Erlaßes des f. f. Ministerium für Landesverteidigung vom 31. Jänner 1887 §. 1754, 128 II a zur allgemeinen Kenntniß gebracht.

Lemberg, am 10. Februar 1887.

L. 330 [365 2—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieobecnego Berischa Strizowera, że Samuel Freylich uzyskał przeciwko niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. i że ten nakaz doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Brummerowi, którego substytutem adw. dr. Deiches ustanowionemu został. Wzywa się go zatem, aby ustanowionemu kuratorowi informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, 7 stycznia 1887.

Upadłości.

L. 9094 (969 3—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż w sprawie rozdzielenia gotówki uzyskanej w konkursie Eisiga Höniga że sprzedaż u działów realności pod nr. 204 w Nowym Sączu wyznaczył termin likwidacyjny na dzień 16 lutego 1887 o godzinie 9 rano, i że celem zastąpienia na tym terminie wierzyciela hipotecznego Meudla Grünfelda z życia i miejsca pobytu nieznanego, ustanowił dlań kuratorem adw. dr. Janeczurę w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 15 stycznia 1887.

L. 900 (937 3—3)

Konkurs na majątek spółki Pimslar i Teicher uchwałą z 15 maja 1885 l. 4072 zaprowadzony, został z dniem dzisiejszym zniesiony.

C. k. sąd obwodowy Kołomyja, dnia 27 stycznia 1887.

L. 1578 (1006 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Sery Epstein handlarki towarów norymberskich w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. ck. Radcę Spedakowskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Glogiera w Tarnopolu wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 17 lutego 1887 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensję wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 marca 1887 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 27 kwietnia 1887 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy, dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkają winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Z Rad c. k. sądu obwodowego

Tarnopol, dnia 3 lutego 1887.

L. 4040 (1094)

W celu ustalenia, przez ogół wierzycieli polikwidowanego przez zarządcę masy rozbiorowej Jana Górskiego honorarium i łączonych przezeń kosztów wyznaczam termin na dzień 23 lutego 1887, godz. 10 przed południem w sali Sen. I. tutejszego sądu krajowego, na który wszystkich pp. wierzycieli konkursowych zapraszam.

Lwów, dnia 31 stycznia 1887.

Komisarz konkursowy.

L. 791 (1090)

Do powzięcia uchwały względem zrealizowania pretensji do masy konkursowej Chaima Häudla należących, wyznaczam w myśl §. 146 u. k. termin na dzień 28 lutego 1887, godzinie 9 rano, na który wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

Śniatyn, 6 lutego 1887.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 796 (1055 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchomy, jakoteż wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Jakóba Kojcima, kupca w Brodach.

Kierownictwo konkursu tego porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach. jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dra Wilhelma Ornsteina, adwokata w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 marca 1887, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensją do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże, szkodliwych skutków prawnych przed upływem 5 kwietnia 1887 i podać ją na terminie na dzień 28 kwietnia 1887 godz. 10 przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociaż by nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozpr. konk. umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Złoczów, 5 lutego 1887.

Konkursa.

L. 159 (962 2—3)

Celem stałego obsadzenia opróżnionych posad nauczycielskich w tutejszych szkołach ogłasza się niniejszy konkurs:

1. Jednej posady kierownika w III szkole pospolitej z placą roczną 800 złr. dodatkiem na pomieszkanie 300 złr. w braku pomieszkania w naturze i dodatkiem służbowym 200 złr. lub ewentualnie jednej posady nauczyciela z placą roczną 700 złr. gdyby posada kierownika tutejszemu nauczycielowi udzielona została.

2. Jednej posady starszego nauczyciela w VII szkole pospolitej z roczną placą 700 złr. lub ewentualnie jadnąj posady młodszego nauczyciela z placą roczną 420 zł, gdyby posada nauczyciela starszego tutejszemu nauczycielowi młodszemu udzielona została;

3. Trzech posad nauczycielek starszych z roczną placą 700 zł. lub ewentualnie trzech posad nauczycielek młodszych z roczną placą 420 zł. gdyby posady nauczycielek starszych tutejszym nauczycielkom młodszym udzielone zostały;

4. Jednej posady nauczyciela młodszego w VII szkole posp. z placą roczną 420 zł. Prawo prezentowania na rzeczony posady przysługują tutejszej Reprezentacyi miejskiej.

Kandydaci i kandydatki będący w służbie mają wnieść podania zaopatrzone dowodami służbowymi wykazującymi pochodzenie, kwalifikację nauczycielską i przebieg służby za pośrednictwem bezpośrednio przełożonych władz do podpisanej Rady szkolnej okrę. najpóźniej do 20 marca br.

Podania późnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione. Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie, dnia 3 lutego 1887.

Księgi gruntowe.

L. 20 (1063)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zalipie, z miejscowościami Kozubiec i Niwki dnia 17 lutego 1887 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Dąbrowa, dnia 10 lutego 1887.

L. 119 (1054)

Arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Skorodne sporządzone wraz z innymi aktami są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Lutowskach złożone. Do wnoszenia możliwych zarzutów ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Lutowskach wyznacza się najdalszy termin do dnia 18 lutego 1887.

Przemysł, dnia 10 lutego 1887.

Kuratele.

- L. 8245 (653 3-3)
Piotr Kupiński z Hoszan uznany za umysłowo chorego; kuratorem dla niego ustanowiony Jaśko Dołżański z Hoszan.
C. k. sąd powiatowy.
Rudki, dnia 18 grudnia 1886
- L. 1853 (1007 2-3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu ogłasza, że Etlę Kleinberg, kupcową w Przemyślu uznano za nie-poczytalną i nadano jej kuratora Aleksandra Kleinberga.
Przemyśl, 8 lutego 1887.
- L. 18431 (629 2-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Sylwestra Mikołajczuka z Wolicy Komarowej marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Pawła Trybucha z Wolicy Komarowej.
Sokal, 10 października 1886.
- L. 17757 (628 2-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Frużkę Szykała ze Skomoroch, jako obłąkaną, ustanawiając kuratorem Ilka Barana ze Skomoroch.
Sokal, 18 grudnia 1886.
- L. 7757 (624 2-3)
Maryanna Kandefer z Iwonieca, uznana została za głupkowatą. Kuratorem ustanowiony Michał Kielar z Iwonieca.
C. k. sąd powiatowy
Krosno, 30 sierpnia 1886.
- L. 10387 (623 2-3)
Stefana Nakonecznego z Głuchowa u znano marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiono Piotra Borduna.
C. k. sąd powiatowy
Bełz, dnia 31 grudnia 1886.
- L. 9585 (622 2-3)
Fedko Mluzan uznany marnotrawcą Kuratorem dlań ustanowiono Iwana Wasyluchę z Waniowa.
C. k. sąd powiatowy
Bełz, 26 grudnia 1886.
- L. 5253 (619 2-3)
Oleksa Diaków z Czechowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Semań Holowaczuk z Czechowa.
C. k. sąd powiatowy
Monasterzyska, 10 stycznia 1887.
- L. 5138 (650 2-3)
Gospodarz z Ostalec, Mikołaj Mielińska uznany marnotrawcą kuratorem dla niego ustanowiony Danił Paliwoda, gospodarz z Ostalec.
C. k. sąd powiatowy
Mikulicze, 29 września 1886.
- L. 210 (652 2-3)
Iwan Mandziuk, rolnik z Dziewięcierz uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Józef Zagrodzki, rolnik z Dziewięcierz.
C. k. sąd powiatowy
Rawa, 15 stycznia 1887.
- L. 4877 (66 2-3)
Franciszek Dynowski z Sosnowa uznany marnotrawcą, kuratorem Prokop Stelmach z Sosnowa
C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk, 14 grudnia 1886.
- L. 395 (741 2-3)
Józef Paluch, syn Matusza, wyrobnik z Kielnarowy z powodu marnotrawstwa oddany jest pod kuratelę Michała Boboli.
C. k. sąd powiatowy
Tyczyn, 16 stycznia 1887.
- L. 5781 (704 2-3)
Podaje się do publicznej wiadomości, iż rezolucją z dnia 8 stycznia 1887 l. 5781 uznano Rozalię 10 Szezurek, 20 Babel, gospodynię z Czarnego Dunajca za marnotrawczynię i że dla niej ustanowionym został kurator Józef Cwierz, gospodarz w Czarnym Dunajcu.
Czarny Dunajec, dnia 8 stycznia 1887.
- L. 6780 (895 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulicach uznaje Andrucza Antoniuaka ze Suszczyna za marnotrawcę i ustanawia dlań kuratorem Michała Onysków ze Suszczyna.
Mikulicze, 12 grudnia 1886.
- L. 486 (923 2-3)
Iwan Martyniak uznany marnotrawcą, kuratorem jego Seńko Olen-zyn, obaj właściciele z Korzelic.
C. k. sąd powiatowy.
Przemyślany, 27 stycznia 1887.

Doniesienia prywatne.

Wegen eingetretener Hindernisse konnte die Generalversammlung an dem im Nr. 27 dieser Zeitschrift bestimmten Termine des 8 Februar l. J. nicht stattfinden und erfolgt daher neuerlich die nachstehende

Einladung

zur dritten ordentlichen Generalversammlung des Credit-Vereines für Handel u. Gewerbe in Podhajce, „registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ welche Samstag am 19 Februar 1887 um 7 Uhr Abends im Genossenschaftslokale C. Nr 178 hier, zu dem in der nachstehenden Tages-Ordnung benannten Zwecke, stattfinden wird.

Gegenstände der Tagesordnung:

1. Bericht der Direction über ihre Thätigkeit im Jahre 1886.

2. Genehmigung des Rechnungsabschlusses für das Jahr 1886 u. Ertheilung des Abschlusses an den Vorstand (§. 30 u. 36 lit. i des Statutes).

3. Beschlussfassung über Dotirung des Reserv-fondes und Vertheilung des Reingewinnes (§. 51, 52 u. 36 lit. h des Statutes).

Antrag des Aufsichtsrathes: Von dem nach Dotirung des Reserv-fondes mit 30 fl. verbleibenden Reingewinne pr. 269 fl. 5 kr., die Dividende in der Höhe von 5 % oder 17/18 kr. per Numer mit dem Betrage pr. 247 fl. 72 kr. zu vertheilen, und den Rest von 21 fl. 33 kr. auf das Gewinn- u. Verlust Conto pro 1887 vorzutragen.

4. Neuwahl von drei Mitgliedern des Aufsichtsrathes an die Stellen der g-mäs §. 20 des Statutes durch Loos ausgeschiedenen u. Ergänzungswahl von noch ein viertes Mitglied des Aufsichtsrathes, an die Stelle des mit Tode abgegangenen H. Nathan Lilienfeld (§. 21 des Statutes).

5. Ergänzungswahl des Cassadirectors an die Stelle des ausgetretenen H. Leon Allerhand, dann des Vertreters des Controllordirectors an die Stelle des ausgetretenen H. Schmerl Rosmarin, eventuell auch die weiteren Ergänzungswahlen, an die Stellen der bis am Tage der Generalversammlung etwa noch vakant werden den Funktionen der Vorstands u. Aufsichtsrathsmitglieder (§. 14 u. 36 lit. e des Statutes).

6. Eventuelle Anträge der Genossenschaftsmitglieder.

Die Direction des Credit-Vereines für Handel und Gewerbe in Podhajce, registrirte Genossenschaft 100 mit beschränkter Haftung.

Isidor Lilienfeld Schmerl Gottesman
leitender Director. Vertreter des Cassadirectors.

Leśniczy samoistny

posiadaący kilka lat praktyki w górach i na równinie, obznajomiony z mierzaniem i czynnością przełożenia w obszarach dworskich, poszukuje umieszczenia. — Zaskawa zgłoszenia przyjmuje Swiechowski w Szlachetkach, poczta Tarnopol. 1103

Masło niesolone, deserowe po 5 zł. kubenne doskonałe po 4 zł. 50 ct rozsyła w paczkach 5 kilogr. z opakowaniem i franco
Zarząd dóbr Nowosielo pod Strzemem.

ELIXIR COCA P^a J. BAIN

jest jednym z najłatwiejszych środków przywracających wyzerpane siły po długich słabościach i nadzłych wazeklego rodzaju. Tonizujący i pożywny przywraca szybko i cudownie funkcje swiętlowych organizmów —

WINO COCA P^a J. BAIN

jest spycjalnie zastosowane dla Kobiet i dzieci w leczeniu wadaczki, truchotki i miasmaty, trawienia, anemii, etc.

BAIN Bracia i FOURNIER

w Paryżu, 43, ulica Amsterdamski w głównych aptekach.

Do wydzierżawienia

na rok jeden 903 3-3

od 15 kwietnia 1887 r., folwark Grzyżowa średnia, powiat Dobromilski, rozległości około 400 morgów ról łąk i pastwisk, bez obsiewów. Oferty wnieść należy do Dyrekcji gal. Towarzystwa Kred. ziemsk. we Lwowie. Blizsza wiadomość u M. Truszkowskiego we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 10.

ogłasza się Szan. Publiczności sprzedaż wyrobów krajowych, niejących, domowych, lnianych, po cenach najumiarkowanych, jak:

Płótna cienkie koszulowe po zł. 24, 20, 18, 14. Płótna grubsze koszulowe i na kalesony: po zł. 13-50, 13, 12, 11-80, 8-80

Płótna bez szwu (prześcieradłowe) 170 etm. szerokości po 24 i 20 zł., zaś 165 etm szer. po 29

Dymy cienkie i grube po 14 i 13 zł.

Zegaituch cienki i grubo po 12 i 10 zł.

Ręczniki cienkie i grube po zł. 0-50, 7-0 i 6.

Każda sztuka tych płócien 34 metry długości.

Poleca także wszelką bieliznę stołową weatych szatkach lub na metry i tuziny, również ebusteczki do nosa po 3 zł tuzin.

Każde zamówienie wysyłają podpisani jak najspieszniej.

Uprasza się o dokładny adres: Spółka.

Józef Gonet i Michał Wilusz,

fabrykanci płócien

717 2-4 Kozyszyna, koło Krosna.

VAN HOUTENA
CZYSTY KAKAO

uznane jest ogólnie 956 2-30

jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej wydatności jest VAN HOUTENA CZYSTY KAKAO, jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby; a filiżanka VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem szczególnie pożywnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.

Do nabycia w większych aptekach, drogeriach, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 3/4 i 1/2 kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BAZŁABAN Karol, handel korzenny, ulica Halli k. l. 22. — Hübner Al. Jzy, drozista, ulica Karola Ludwika l. 13 (dawniej cukiernia Rotlender. — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel korzenny, plac Marjański l. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel korzenny, Rynek l. 42. NARODNA TORCHOWLA z wszystkimi filjami, ul. Ormiańska l. 1. S. WOJCIECHOWSKI, handel korzenny, ulica Chorążyczyna l. 6.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

**TAMAR
INDIEN
GRILLON**

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZ. G. W.

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to:

KRWA WNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU,

DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁADKAI KISZEK i. t. d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niebezpieczny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spedaje się we wszystkich składach materiałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

DLA GALICJI

SKŁAD GŁÓWNY SŁAWNEGO ŚRODKA

Dra DIEMANNA w MASTRICHT,

wraz z jego przyrządem do dawania sobie samemu lewatywy z kilkunastu kropeł tegoż środka, sprawiających jednorazową solucję, zasługuje się w

APTECE pod GWIAZDĄ

PIOTRA MIKOLASCHA we LWOWIE.

Cena środka w ilości na długi czas wystarczającej 1 zł. 30 ct.

Wstrzykaweczki po 75 ct.

Opakowanie obydwu i stempel 25 ct.

967 2-5

Lekarzom ustępstwo.

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznie jest zaopatrzenie się w Ocot desinfekcyjny 6996 23-0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trocietzki desenfikcyjne pudełko 10 ct.

środkie te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu poleca

Jan Ilnatowicz

we Lwowie ul. Kapernika l. 3 w Krakowie Sukienice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

Niezapalną Naftę

podwójnie rafinowaną

poleca P. T. PUBLICZNOŚCI

Karol Klimowicz

w sześciu nowo urządzonych handlach

Plac Bernardyński l. 11, Ulica Halicka l. 46, Ulica Węsklarska (kapitulna) l. 5, Ulica Dominikańska l. 5, Ulica Jagiellońska l. 11, Ulica Akademicka l. 18.

Jeden litr salonowej 22 ct.

" " Nr. 1szy białej 20 ct.

" " Nr. 2gi żółtawej 18 ct.

Z powodu różnych nadużyć zmuszony jestem dziesięciolitrowe blaszanki plombowane zaopatrzać, która z jednej strony ma firmę z drugiej zaś gatunkiem Naftv t. j. 0, 1, lub 2 jest oznaczoną. Za nieplombowane naczynia nieprzyjmuję żadnej odpowiedzialności. Telefon l. 52. 66 6-5

L. 180. (997 3-3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Nowotarski rozpisuje konkurs na posadę inżyniera powiatowego, z placą roczną 700 zł. wa. i ryczałtem za objazdy w kwocie 300 zł.

Posada ta w pierwszym roku jest prowizoryczna, a połączony jest z nią obowiązek prowadzenia robót na drodze powiatowej i dozoru dróg gminnych, oraz w miarę czasu lustrowania majątków gminnych.

Kandydaci do podań, które do 1 marca r. b., wnieszone być mogą, winni dołączyć świadectwa ukończonych szkół technicznych i odbytej praktyki zawodowej, a szczególnie dowody uzdolnienia do budowy dróg i mostów.

Nowy targ, dnia 29 stycznia 1887.

Ks. Krawczyński prezes w. r.

Chmielarz i ogrodnik

z chlubnymi świadectwami i kilkuletnią praktyką, poszukuje posady w kraju lub za granicą — posadę objąć może zaraz lub od 1 kwietnia. — Zaskawa zgłoszenia pod lit. M. M. post. rest. Rudki. 1072

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Slusarskiej (Chorążyczyna) jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość tamże.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.
 Założony w roku 1848.

poleca:
 urządzenia z porcelany, szkła i chińskiego srebra
 dla
 Restauracyj, kawiarni, cukierni i mleczarni.

WAŁECZKI ELASTYCZNE
 do OKIEN i DRZWI najpewniejszy i najtańszy środek ochrony się od przeciągów
kit do okien

poleca:

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów pod „Czarnym psem” Rynek 38 we własnym domu I. Telefonu 173.

7078 18-0

MAGAZYN NOWOŚCI

E. Machayskiego

we Lwowie, plac Marjacki
 w gmachu Banku hipotecznego vis-à-vis
 Hotelu George'a

poleca:

parasole angielskie

nowego systemu (automat paragon) po
 zhr. 6-50, 7, 8 itd.

WIELKI WYBÓR

Najmodniejszej konfekcji damskiej,
 a to jest:

STANIKI (Jersey) gładkie po zhr. 5-50,
 6-50 7-50 ubierane dzietami i burtami
 w różnych kolorach.

PALETÓCIKI z różnych angielskich
 materiałów oraz materyi tricót po-
 cząwszy od zhr. 12.

ROTONDY angielskie z futrem po zhr.
 12, 14 i bez, począwszy od zhr. 22.

DOLMANY różne, ubierane futrem po
 zhr. 28, 34 itd.

PEASZCZE angielskie począwszy od
 zhr. 22.

PORYCIA balowe i **KWIATY** fran-
 cuskie.

KAPELUSZE filcowe ubierane dla pań
 po zhr. 4-50, 5-50, 6-50 itd.

ECHARPES i **CHUSTECZKI** szelowe
 jedwabne w nowych kolorach po
 zhr. 6-50, 8-50, 10-50, 14-50.

Wielki wybór **WCHLARZY** mednych
 po zhr. 1-50, 2, 3, 4 itd.

GORSETY francuskie po zhr. 6-50.

REKAWICZKI damskie o 2, 3, 5 i 10
 guzikach, po zhr. 1-30, 1-50, itd.

REKAWICZKI męskie, znane z dobro-
 go gatunku po zhr. 1-30 i 1-80, 2.

KAPELUSZE męskie filcowe najno-
 wszego fasonu, czarne, brązowe i
 popielate, po zhr. 2, 4 i 5.

KAPELUSZE składane atlasowe, po
 zhr. 10.

CYLINDRY Habiga po zhr. 9.

KOSZULE męskie białe po zhr. 3 i 3-50.

Najnowsze **KOLNIERZE** tuzio zhr. 3-50.

Wielki wybór najmodniejszych kra-
 watek damskich i męskich.

CHUSTKI batystowe, płócienne i fula-
 rowe, pół tuzina po zhr. 2 do naj-
 cieższych.

POŃCZOCHY francusk. kol. fil d'ecosse
 we wszystkich najnowszych kolo-
 rach i jedwabne po zhr. 1-50.

SKARPEKI angielskie fil d'ecosse
 wełniane i jedwabne tuzin zhr. 7,
 8, 9 itd.

KAFTANIKI fil d'ecosse wełniane po-
 cząwszy od 1 zhr. do najlepszych
 jedwabnych.

KAFTANIKI, SPODNIE i **SKAR-**
PETKI systemu prof. Dr. Jägera.

SZALE himalaya ang. damskie.

KOLDRY angielskie w nowych wzor-
 ach od zhr. 10 do 85 za sztukę,
 oraz z sierści wielbłądziej systemu
 dra J. Jägera.

KALOSZE angielskie dla pań i panów.

KAMIZELKI i **GETRY** do pot.

Wielki wybór **ALBUMÓW** i **RAMEK** od
 najtańszych do bogato ozdobnych.

KUFRY, torby i necessary do podróży w
 wielkim wyborze.

Wielki skład

PRAWDZIWEJ PERFUMERJI

FRANCUSKIEJ i **ANGIELSKIEJ**

tylko z fabryk

renomowanych za granicą.

Wielki wybór

BIŻUTERJI FRANCUSKIEJ.

SKŁAD WODY KOŁONSKIEJ,

po cut. 50, zhr. 1, 150 i 3.

WIELKI SKŁAD

WYROBÓW Z BRONZU

porcelany, szkła, drzewa i skóry.

Po powrocie z zagranicy

wiele

NOWOŚCI.

Ceny bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe
 uskuteczniają się odwrotną
 pocztą.

9105 10-6

Przygotowuje jak dotychczas do egzaminów
 na oficera w rezerwie, obronie krajowej
 i pospolitem ruszeniu. Zgłoszenia przy-
 muję i bliższych informacji udziela od 15-go lutego
 b. r. od 6-7 wieczorem.

Zygmunt Fangór

o. k. nadporucznik nieczyn. obrony kraj.
 912 3-3 Lwów, Zielona II.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład

wodoleczniczy

we Lwowie (w Kiszce)

otwarty przez całą zimę.

6966 59-7

ZAKŁAD NAUKOWY WOJSKOWY

we Lwowie

otwiera z dniem 1 marca b. r. wieczorny kurs
 przygotowawczy do egzaminu na oficerów:

1. pospolitego ruszenia;

2. rezerwy i obrony krajowej.

Zgłoszenia przyjmuje do 27 lutego właściciel
 i kierownik Zakładu, emer. ek. kapitan

Józef Waniczek,

Lwów, ul. Akademicka, 1. 10, Isze piętro.

Ustnych informacji udziela się od 4tej
 do 6tej po południu.

Dalej zostanie otwartym w dniu 1go
 maja r. b. kurs przygotowawczy do egza-
 minu na ochotników jednorocznych. Bliższe
 szczegóły później. Programy bezpłatnie i
 pocztą. 4-5

Gruntownie, szybko, bez przerwy trau-
 mienia i pod najściślejszą dy-
 skrecją, leczy wodę jedynie wypróbowanej, w ża-
 dnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie
 choroby syfilietyczne, tudzież skutki nadużytości młodości,
 osłabienia siły męzności, zakaźne i kataralne upływy
 patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specjalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej lic. 3 we
 Lwowie, ordynuje od 9 do 12
 przed połudn. a od 2 do 5 po południu. Zamiejs-
 cowym udziela skuteczną radę listownie i wysy-
 ła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskre-
 cyonalny (8112 26-32)

Założony
 w roku 1841
 handel sukna pod firmą
Jan Wallach i Syn
 Lwów Rynek 1. 33

poleca na sezon jesiennie zimowy 1886
 wszelkie w zakres handlu sukniennego wcho-
 dzące sukna i materye wełniane
o deen
 najniższych

Cenniki wraz z warunkami płatności dla c. k. urzędników państwowych
 na

Uniformy i skradowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt

Maurycyego Tiller'a & Co.



„zur Kriegsmedaille“

c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

385

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
 i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów
 i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder

ryżowy specjalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH^{les} FAY**, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Szematyzm

Królestwa Galicji i Łodomeryi
 z Wielkim Ks. Krakowskim

na rok

1887

nabyć można po cenie 2 zhr. 60 ct.

w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zhr.

70 ct., z których przypada 10 cent.

na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za
 uiszczeniem należności z góry. Za pobra-
 niem należytości nie przesyłamy Szema-
 tyzmu.

Biurowywiadawcze i ogłoszeń

J. Polińskiego

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 5 poleca

oficyalistów, nauczycieli i wszelką służbę.

793 5-3

Francuskie
Sznurówki
 najlepszego kroju
 „kiras”
 krótkie i długie



poleca

handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

Lwów, plac Marjacki 1. 6.

6-2 4 4



Antoni Halski

Lwów, plac Halicki

poleca

LYŻWY

„Halifax” 1sza sorta . . . po zhr. 2 50
 „2ga ” . . . 2-
 „polerowane ” . . . 4-
 „damskie z rowk mi zwykłe ” . . . 2-
 „ ” niklowane ” . . . 3-50
 „systemu „Jackson” ” . . . 5-
 „Merkur” ” . . . 4-
 Całe żelazne z paskami na przodzie . . . 1-50
 i para pasków tylnych 30

Mimo setki nowości polecam
 łyżwy „Halifax” jako przez wszy-
 stkie towarzystwa łyżwiarskie
 uznane za najpraktyczniejsze.

9009 15-20

Ustawa

o pospolitem ruszeniu,

wyszła już

nakładem Księgarni Polskiej

L. K. Bartoszewiczowej

we Lwowie, 1023 3-3

cena 40 ct., z przesyłką pocztową 45